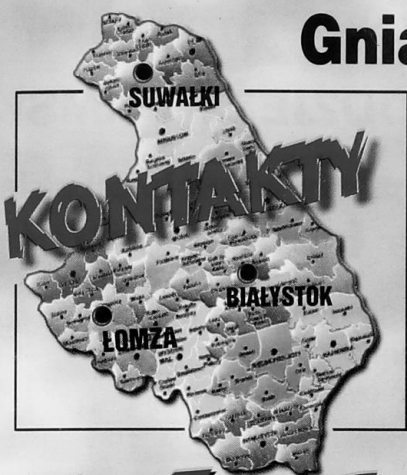


Nie umiałem cię zatrzymać... • Ocalenie

Gniazdko dla sekretarki • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Sprzedaż ciągników
i maszyn rolniczych



18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23

ŚNIADOWO



LABORATORIUM
POMIAROWE
TACHOGRAFÓW
PKS w ŁOMŻY

posiada upoważnienie
do legalizacji tachografów po naprawie
według nowych przepisów

NAPRAWA • MONTAŻ • SPRZEDAŻ

Łomża, al. Piłsudskiego 88
tel. (0-86) 218-47-04



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

KONTAKTY

Nr 43 (1303)

23 PAŹDZIERNIKA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Czy zabije nas ptasia grypa?



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



Osiedle domów jednorodzinnych
„BOCIANIE GNIAZDO”
w Elku

Działki budowlane, pełne uzbrojenie,
do natychmiastowej zabudowy.



(087) 621-44-44

www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420

0-86 218 29 73

DACHY

blachodachówka **SUPER CENY!!!**

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

RYNNY GRATIS!

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna – Wienerberger

Dachówka cementowa – IBF

Łomża
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795

Zambrów
tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

www.traffic-blachy.pl

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

OKNA

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA,
OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

5%

BIURO OBSŁUGI KLIENIA ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Normstahl
BRAMY GARAŻOWE

**BRAMA
SEGMENTOWA
Z AUTOMATEM
ZA 2350*
PLN**



Dystrybutor:

KAROLINKA

18-400 Łódź, ul. Stacha Konwy 15
tel. 212-53-21, kom. 0-502-516-879

* Cena netto bramy segmentowej g30 o wymiarach 2300x2000mm, model Line w kolorze białym lub brązowym, z automatem Normstahl (+2 piloty).
Inne typy, modele i wielkości w równie atrakcyjnych cenach.

ALUSTIC
OKNA DRZWI BRAMY

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURONORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HORMANN, WISNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HORMANN
Bramy - Drzwi - Napędy

METALPLAST
BIELSKO SA

PORTA
DRZWI

nice

AIG
sprzedaż na
raty

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łódź; tel. (0-86) 219 84 73; 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Zambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 217 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-86) 48 52 31

SKLEPY PATRONACKIE – STOISKA FIRMOWE

PRODUCENT ODZIEŻY DAMSKIEJ

zaprasza do współpracy właścicieli sklepów
preferowane miasta: **Łódź, Ostrołęka**



tel. (23) 673 64 70, tel./fax (23) 672 21 66
e-mail: lemarpl@wp.pl
www.on.com.pl/lemar

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lodz.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



2005



LOGAN

Za 27 900 zł możesz mieć taki duży samochód,
jaki chcesz, pod warunkiem, że będzie to Logan.



DACIA LOGAN. LOGICZNY WYBÓR

3 lata gwarancji lub 100 000 km

Bagażnik 510 l – Silnik Renault – Pierwszy przegląd za 89 zł

Szczegóły w salonach Dacii. www.dacia.pl

DACIA
groupe Renault

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łódź

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Nie ma rady: trzeba głosować. Będzie to wybór nie tylko głowy państwa, ale wizji państwa. W przypadku Lecha Kaczyńskiego, „dopasowujący”



Waldemar Wojciech Pelny
Radca Prawny
Bt/Ł 72

Kancelaria Prawnicza, 18-400 Łomża, ul. 3 Maja 12, tel. (0*86) 216 33 22

Szanowni Państwo !

Upieram informuję,
iż z dniem 01.10.2005r. Kancelaria Prawnicza
przeniosła się do nowej siedziby:

Nowy adres Kancelarii to:

**ul. 3 Maja 12 (róg Polowej)
18-400 Łomża**

e-mail: kancpelny@poczta.fm

Zmianie uległ również numer tel./fax na **(086) 216-33-22**



Od redaktora

li do jego o s o b i -
stej ide-
ologii. W
przypadku Tuska, spełnia-
jącego wyobrażenia obywateli. Tak wynika z ich deklaracji. Na kogo zgłoszę? Na tego, który w ostatnich kilku tygodniach wypowiedział mniej fałszywych (czytaj: pod wyborców) słów, wykonał mniej fałszywych (czyli, by mnie omamić) gestów; złożył mniej fałszywych (nie-wykonalnych) obietnic. Słowem tego, który bardziej pozostał sobą.

WŁADYSŁAW TOCKI



Santander Consumer



www.ptfbank.pl



0 801 400 200

PTF Bank

Dostępna gotówka

■ na dowolny cel konsumpcyjny ■ okres kredytowania
nawet do 60 miesięcy ■ kwota kredytu nawet do 15 000 zł
■ np. kwota kredytu 3 000 zł - rata od 111 zł*

BIAŁYSTOK ul. Lipowa 31/33



**Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości
w Łomży**

**ogłasza konkurs na stanowisko
prezesa zarządu**

nowo powołanej spółki z o.o., której misją jest wdrażanie technologii informatycznych
na terenie gmin województwa podlaskiego

Wymagania:

- wykształcenie wyższe — ekonomiczne, informatyczne, prawnicze, administracyjne itp.
- wiedza i doświadczenie w zakresie handlu internetowego
- znajomość specyfiki regionalnego rynku rolno-spożywczego
- zdolności handlowe i marketingowe
- umiejętność negocjowania
- dobra znajomość przynajmniej jednego z następujących języków obcych: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski
- zamieszkanie w Łomży lub najbliższej okolicy

CV i list motywacyjny wraz z upoważnieniem do przetwarzania danych osobowych w kopercie z dopiskiem
„KONKURS” należy składać w sekretariacie Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości
w Łomży ul. Poznańska 141B w terminie 7 dni roboczych od daty ukazania się ogłoszenia.

DZIAŁKA

i

OGRÓD

• drzewa •

• krzewy ozdobne i owocowe •

Konarzyce, tel. (086) 215 76 72

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

KONTAKTY

3

ZA TYDZIEŃ:

ścigany bez ścigania

DWAJ PRETENDENCI DO FOTELI PREZYDENTA RP odwiedzili Podlaskie. Lech Kaczyński wziął udział w obradach Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które odbyły się w Wasilkowie, oraz pojawił się w Wysokiem Mazowieckiem. Donald Tusk spotkał się ze studentami w Białymstoku i nauczycielami w Łomży (szerzej — str. 14–15)

POŻEGNANIE WOJEWODY: po czterech latach Marek Strzaliński zakończył swoją kadencję. W ostatnich wyborach parlamentarnych zdobył mandat poselski (SLD). Zwrócił się więc do premiera z prośbą o odwołanie go ze stanowiska.

Do czasu powołania przez nowy rząd nowego wojewody, obowiązki Strzalińskiego pełnić będzie wicewojewoda — Jerzy Półjanowicz.

RANKING SZPITALI: na 65. miejscu jest Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży, na 78. Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Białymstoku, a na 83. Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem. Znalazły się w ogólnopolskim rankingu „Rzeczpospolitej”. Szpital Wojewódzki w Łomży chwali się głównie kardiologią, okulastyką i oddziałem intensywnej opieki nad noworodkami. Dobrze wyposażony jest też oddział rehabilitacji, na wysokim poziomie są oddziały laryngologii i urologii.

PONAD PÓŁTORA MILIARDA ZŁOTYCH WPLYNEŁO do budżetu państwa z prywatyzacji Polmosu Białystok. Ponad miliard wniosła firma Carey Agri International Poland za 61 procent akcji przedsiębiorstwa. Pozostałe dochody pochodzą ze sprzedaży akcji w ofercie publicznej i innych operacji finansowych, związanych z prywatyzacją Polmosu, która się faktycznie zakończyła.

INTERNETOWY RYNEK ROLNO-TOWAROWY tworzy Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży z samorządami gmin Łomża, Zbójna, Ciechanowiec, Kołaki Kościelne, Miastkowo i Tykocin oraz bankami spółdzielczymi. Zainteresowanie wyraziło także kilkanaście kolejnych gmin. Każdy z udziału

łowców zobowiązał się stworzyć w urzędach stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu i fachową obsługą, które pomoże rolnikom w handlu płodami rolnymi, zwierzętami, maszynami, nieruchomościami.

TYTUŁY SUPERCHAMPIONA I CHAMPIONA zdobyła krowa z hodowli Krzysztofa Banach z Kalinowa podczas Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, która towarzyszyła poznańskim targom Polagra-Farma. Championkami imprezy zostały także krowa z gospodarstwa Tomasza i Zdzisława Kraszewskich ze wsi Dąbrowa Łazy oraz kłacz Henryka Strzeleckiego z Łomży. Listę sukcesów podlaskich rolników na targach w Poznaniu uzupełnia „Perła”, czyli główna nagroda w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo” dla grupy producentów serów z gminy Wiżajny i Rutki-Tartak.

PIERWSZE DROGOWSKAZY z nazwami po białorusku i polsku pojawiły się w województwie podlaskim. Związek Młodzieży Białoruskiej

oznaczył w ten sposób trasę turystyczną „Carski Szlak” z Hajnówki do Bielska Podlaskiego.

BIAŁO-CZERWONE ZNICZE, „ulożone” we flagę narodową, zapalili na Rynku Kościuszki w Białymstoku członkowie Białoruskiego Zrzeszenia Studentów i Związku na rzecz Demokracji na Białorusi. Tak protestowali przeciwko reżimowi prezydenta Aleksandra Łukaszenki i okazywali nadzieję na demokratyczną ojczyznę.

SENSACYJNIE ROZWINĄŁ SIĘ PROCES generała Mirosława M., byłego ministra spraw wewnętrznych przed sądem w Giżycku, gdzie odpowiada za bezprawne aresztowanie i przekazanie Rosjanom żołnierza AK w 1947 roku (Mirosław M. był wówczas funkcjonariuszem UB w Białymstoku). Po 10 latach zaprzeczania, generał przyznał się do winy, wywołując tym wściekłość i rezygnację swojego obrońcy. Do czasu znalezienia nowego adwokata proces został przerwany.

PROCES O MOBING WYTOCZYŁA zwierzchnikowi pracownica Urzędu Skarbowego w Kolnie. Domaga się 51 tysięcy złotych odszkodowania. Sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Łomży.

PODLASKI SENATOR Krzysztof Putra został wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, który skupia najwięcej posłów i senatorów.

W KOLOROWE PASY POMALOWAŁ filary, których „przybyło” przez specjalnie ustawione lustro. Najnowsze dzieło Leona Tarasewicza, wybitnego białoruskiego artysty z Walił (pow. białostocki), to jedna z prac, prezentowanych na wystawie w Muzeum Narodowym w Krakowie.

WNIOSKI O STYPENDIA DLA UZDOLNIONYCH uczniów przyjmuje do 31 października Samorząd Województwa Podlaskiego. Mogą je składać: Kuratorium Oświaty, szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne, artystyczne, instytucje kultury, stowarzyszenia twórcze. Szczegółowe informacje, tel. (085) 74-97-538.

NOWOJORSKI SUKCES WIERSZALINA: bardzo dobrze przyjęty przez nowojorską publiczność i media został spektakl „Święty Edyp” Teatru Wierszalin. Przedstawienie miało amerykańską premierę w ubiegłą niedzielę w nowojorskim teatrze La Mama (za tydzień: recenzja z prestiżowego „The New York Times”).

ZNAKI CZASU

- Modlitwy o szybką beatyfikację, koncerty, wystawy, seminaria, zbiórki pieniędzy na stypendia, tak w całym kraju obchodzone Dzień Papieski, po raz pierwszy bez Jana Pawła II. Papież Benedykt XVI apelował, aby nauki Jana Pawła II stosować w życiu.

- Podczas uroczystości z okazji Dnia Papieskiego w Łagiewnikach Zbigniew Wasserman (PiS), członek Komisji śledczej do spraw Orłenu, przeprosił Jolantę Kwaśniewską za to, jak ją traktował podczas przesłuchania. „W takim miejscu zdarzają się cuda”, skomentował abp Dziwisz. Cudu nie było, gdyż następnego dnia Wasserman oświadczył, że przeprosił na usilne nalegania Lecha Kaczyńskiego, co wywołało komentarze, że gest podyktowany był kampanią wyborczą kandydata PiS.

- Dwaj Polacy, Rafał Blechacz i Jacek Kortus, przeszli do finału Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

- Około 20 proc. ludności cierpi na zaburzenia psychiczne, według Światowej Organizacji Zdrowia. Pomocy psychiatrycznej potrzebuje prawie 6 mln Polaków.

- Co siedemnasty pacjent daje łapówkę lekarzowi, co jedenasty wręcza drobne prezenty.

- Tylko we wrześniu 1,6 mld zł wydali Polacy na leki. W tym roku sprzedaż leków w kraju wzrośnie o 6 proc.

- Ponad 500 zabytkowych polonimieckich zespołów pałacowo-parkowych sprzedała Agencja Nieruchomości Rolnych prywatnym nabywcom.

- Mieszkańcy mazurskiej wsi Nakomied zdecydowali się postawić w swojej miejscowości wykopany spod ziemi obelisk ku czci kanclerza Ottona von Bismarcka, aby przyciągnąć niemieckich turystów. Obelisk zostanie rozebrany, gdyż nie było zezwolenia na budowę, oświadczył wojewoda warmińsko-mazurski.

- Łódzki maturzysta zaproponował slang narkomanów jako temat ustnej matury z języka polskiego. Komisja egzaminacyjna nie zgodziła się z obawą, że maturzysta, tropiąc temat, sam stanie się narkomanem.



W niedzielę, 23 października, w czasie drugiej tury wyborów prezydenckich, lokale wyborcze czynne są w godz. 6.00–20.00. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybieramy spośród dwóch kandydatów, stawiając krzyżyk przy nazwisku jednego kandydata na karcie do głosowania.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 35 w Łomży nadzoruje wybory w 37 miastach i gminach (byłe Łomżyńskie). W dniu wyborów członkowie komisji dyżurują pod numerami telefonów: 216-44-97; 216-32-46. Głosowanie przeprowadza 2060 członków komisji obwodowych w 235 lokalach wyborczych. (MK)



KONTAKTY

Czy zabije nas ptasia grypa?

5

Czujni i... rozsądni

Marian Czerski, powiatowy lekarz weterynarii w Łomży: — Właściciele niewielkiej ilości ptactwa domowego, które dotychczas swobodnie poruszało się po podwórkach i między zabudowaniami, powinni zwracać uwagę:

- na pojemniki z wodą i paszą; aby nie stały na podwórku, w miejscach dostępnych dla ptactwa z zewnątrz;

- na biegające luzem psy, bardzo często polujące na ptaki w lesie czy na polach; pies może przywlec zarażonego ptaka lub przenieść wirusy; najlepiej nie wypuszczać swoich psów z podwórka i zabezpieczyć obejście przed wejściem obcych psów;

- na przestrzeganie higieny: jeśli dotykamy ptaków albo wybieramy jaja z gniazd, należy umyć ręce.

Jeśli ktoś ma wybiegi dla drobiu, ogrodzone siatką z boków i zabezpieczone od góry, drób może w nich pozostać, żaden ptak z zewnątrz nie ma dostępu.

O wszystkim, co nas zaniepokoi, zgłaszać służbie weterynaryjnej (tel. 216-34-54).

Ale nie dajmy się zwariować, bądźmy rozsądni. Nie każdy martwy ptak to ofiara ptasiej grypy, mówi Marian Czerski. (MK)



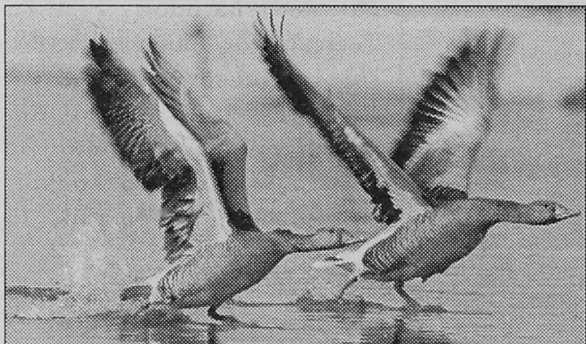
Od poniedziałku, 17 października, w związku z przypadkami ptasiej grypy w Turcji, Rumunii i Grecji, obowiązuje zakaz trzymania drobiu i ptactwa na powietrzu.

Główny lekarz weterynarii w Polsce Krzysztof Jażdżewski informuje, że kontrole przestrzegania zakazu będą szczególnie ostre w województwie podlaskim, gdyż tutaj znajdują się duże rozlewiska wodne, zwłaszcza w Wigierskim Parku Narodowym, dorzeczu Biebrzy i Narwi. W Podlaskiem jest też szczególnie dużo hodowli drobiu.

Kara za ich nieprzestrzeganie to, zgodnie z ustawą o zapobieganiu chorobom zakaźnym, grzywna do 5 000 zł lub kara więzienia do trzech lat.

— Jeśli wykryjemy łamanie zakazu, będziemy kierować sprawę do sądów grodzkich — zapowiada Krzysztof Jażdżewski.

Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia ostrzegają, że pandemia grypy może zabić 150 000 000 ludzi!



Jesień bezpieczniejsza od wiosny

Ryszard Modzelewski, dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego: — Jesienne migracje ptaków nad rozlewiskami Narwi nie są duże. Głównie przelatują dzikie gęsi z północy na południe, również częściowo z zagrożonej ptasią grypą Syberii. Stada nie są jednak liczne i zatrzymują się tylko na krótki odpoczynek. Niedługo z północy nadlecą też ptaki drapieżne, głównie myszolowy. Zimą na rzece, w miejscach wolnych od lodu, pojawiają się niewielkie grupy łabędzi i kaczek.

Znacznie więcej wędrownych ptaków pojawi się wiosną. Będą to ogromne stada, wędrujące z południa, również przez tereny zagrożone ptasią grypą. Ich pobyt na rozlewiskach będzie dłuższy i niebezpieczeństwo przeniesienia zarazy na ptactwo domowe stanie się większe. Szczególnie wiosną mieszkańcy nadrzecznych miejscowości powinni uważać, żeby ptactwo domowe (kaczki, gęsi) nie pływało w rzece i na rozlewiskach, nie dochodziło do kontaktu z ptactwem dzikim.

Służby Narwiańskiego Parku Narodowego uważnie patrolują teren. Jak dotąd nie zauważyliśmy niczego podejrzanego. (MK)

Na zdjęciu: wędrowne gęsi gęgawy

Szczepić się czy nie?

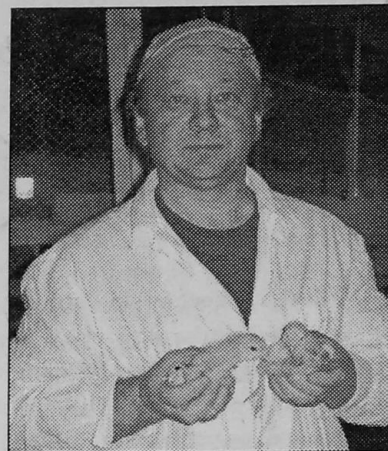
Dr Kazimierz Wojtkowski, Gminny Ośrodek Zdrowia w Mistkowie: — Czy szczepienie przeciw grypie jest skuteczne? Odpowiem na własnym przykładzie. Było już tak, że co roku tydzień, dwa musiałem przeleżeć w łóżku. Gdy cztery, pięć lat temu zacząłem się szczepić, łamie mnie czasem, bo ciągle stykam się z zakażonymi, ale do łóżka nie kładzie.



Tanieją kurczaki

Marianna Rzakowska, sklep „Drobiarz” w Łomży: — W ostatnich tygodniach ceny kurczaków spadły o 10 proc. To oznacza, że jest większa podaż. Producenci wyprzedają towar. Czy ma to związek z nasilaniem się informacji o ptasiej grypie? Sądzę, że coś w tym jest. Może boją się, że później nie sprzedadzą. W naszym sklepie obroty nie spadają, a wręcz rosną, to zasługa niższych cen. Towar mamy pewny, z renomowanych firm w Suwałkach i Ciechanowie. (MK)

Na zdjęciu: Marianna Rzakowska



Pod kontrolą

W środę, trzecim dniu obowiązywania zakazu utrzymywania drobiu na otwartej przestrzeni, w podlaskim Pniewie tylko na jednym podwórku udało nam się wypatrzeć niewielkie stadko kaczek.

Starsza kobieta tłumaczy, że wypuściła je z przyzwyczajenia i zaraz zapędzi do kurnika. O obowiązku zamykania drobiu słyszała w telewizji i od sąsiadek. Jest zaniepokojona. Pamięta kurzy pomór sprzed 30 lat. Wtedy we wsi padł wszelki drób. Tylko drób.

— Ludzie bardzo się przejęli. Poważnie traktują nakaz zamykania drobiu. Nie chcą stracić kur, ale też za realne uważają zagrożenie życia ludzkiego — mówi Halina Sienkiewicz, która przez 27 lat prowadziła w Pniewie kurzą fermę; niedawno przekazała ją synowi. — Wczoraj sąsiadka, która rano wypuściła kury na podwórko, gdy dowiedziała się o zakazie, od razu zadzwoniła do domu i kazała zapędzić do kurnika.

Na fermie Sienkiewiczów 5 tysięcy dwutygodniowych piskląt i kilkaset dorosłych niosek. Ferma specjalizuje się w produkcji jaj, które sprzedaje okolicznym sklepom i hurtowniom.

— W naszej sytuacji zakaz niczego nie zmienia. Kury zawsze są trzymane w izolacji. Okienka są zamknięte i zasłonięte folią. Przy wjeździe i wejściu do kurnika maty dezynfekcyjne, nasączone sodą kaustyczną. Pracujemy w ubraniach ochronnych — mówi Mirosław Sienkiewicz, nowy właściciel fermy.

O zagrożeniu epidemią przypominają częstsze wizyty kontrolne weterynarii. I pytania ludzi, czy ptasia grypa... nie przenosi się za pośrednictwem jaj! Mirosław Sienkiewicz z humorem tłumaczy, że nie ma takiego niebezpieczeństwa. Ale trochę się boi, że ludzie jednak mogą przestać kupować jajka. Chciałby, żeby sytuacja szybko wróciła do normy. (MK)

Na zdjęciu: Mirosław Sienkiewicz jest przekonany, że zagrożenie nie szybko minie

KONTAKTY





Andrzej Czechowski stracił posadę naczelnika kancelarii w ratuszu. Prezydent Jerzy Brzeziński nieoczekiwanie zlikwidował, utworzoną przez siebie ponad dwa lata temu, kancelarię.

Gdy Brzeziński, po wygraniu wyborów w 2002 roku, zaczął zmieniać struktury Urzędu Miejskiego, radni zarzucali mu, że niepotrzebnie mnoży urzędników. Dotyczyło to właśnie utworzonej kancelarii. Jej szefowi podporządkowano biuro prasowe (też nowe!), kadry i sekretariaty prezydentów, podległe wcześniej sekretarzowi miasta. Radni domagali się, żeby wyjaśnił, czemu ma służyć kancelaria. Brzeziński odpowiadał, że lepszej pracy Urzędu.

Dziś powtarza to samo: — Chcę mieć lepszą organizację pracy Urzędu. Ta struktura się nie sprawdziła. Miałem oczekiwania, że przejmie wiele czynności, na przykład ocenę pracowni-

ków, ocenę jakości szkoleń, plany szkoleń. Że również mnie będzie ułatwiać pracę. Tego nie było. Audyt związany z certyfikacją ISO

Nagła reorganizacja w ratuszu

wyказал, że jest to słabe ogniwo w Urzędzie — mówi Brzeziński.

Zredukowany

Zapytany, czy to wina ludzi, czy samej struktury, odpowiedział: — Nie chcę odpowiadać, to nie jest temat do dyskusji. Wyciągnąłem już konsekwencje personalne.

— Przez dwa lata nie było do mnie żadnych uwag, czy dobrze pracuję, czy nie. Nagle, 29 września prezydent podpisał zarządzenie o likwidacji kancelarii z 30 września. Otrzymałem wypowiedzenie z pracy bez słowa wyjaśnienia — mówi Czechowski, który naczelnikiem został z konkursu, ale dziwnym trafem, podobnie jak prezydent Brzeziński i wiceprezydent Marcin Sroczyński, jest aktywistą Platformy Obywatelskiej.

Pojawiły się spekulacje, że Czechowski został „ukarany” za



to, iż niezbyt gorliwie przyczyniał się do sukcesu wyborczego Marcina Sroczyńskiego, który przegrał wybory do Sejmu. I były kandydat, i Czechowski, stanowczo je dementują.

— Jestem przewodniczącym koła PO. Proponowałem panu Sroczyńskiemu pomoc w prowadzeniu kampanii wyborczej, ale nie skorzystał — mówi Czechowski. (MK)

Na zdjęciu: prezydent Jerzy Brzeziński nie ma zwyczaju tłumaczyć się ze swoich decyzji



Do Łomży dotarła wystawa Łukasza Wróbla pt. „Wybierz życie”. W szokującej formie uświadamia, co kryje się za pojęciem aborcji.

Autor, student politologii (24 lata), członek stowarzyszenia młodych konserwatystów KoLibber, zestawia obrazy martwych płodów, zabitych i poszarpanych podczas zabiegu aborcyjnego z ofiarami ludobójstwa i wojen. Ukazuje zakłamanie współczesnego człowieka, który walczy o przetrwanie wielorybów i troszczy się o zakazanie eksperymentów medycznych na zwierzętach, a przyzwala na zabijanie dzieci. Ponad życie dziecka poczętego przedkłada własną wygodę i karierę. Drastyczne obrazy, nieprzyjemne wnioski. Drastyczny, nieprzyjemny problem: aborcja.

Wystawa była prezentowana w kilku miastach i wszędzie wywo-

łała poruszenie. W Łodzi autor został skazany przez Sąd Grodzki na 40 godzin pracy społecznej za pokazywanie „nieprzyzwoitych zdjęć, które wywołały oburzenie społeczne oraz uraziły uczucia innych osób”. W Łomży można ją oglądać na Starym Rynku. Nie ma przechodnia, który by przeszedł obojętnie. Ludzie oglądają w milczeniu, a jedyny komentarz, jaki usłyszeliśmy: „To szok!”.

(MK)

Na zdjęciu: obok tych zdjęć nikt nie przechodzi obojętnie

Papież na znaczkach

„Wielkiemu Rodakowi — Poczta Polska” to tytuł wystawy filatelistycznej, którą jeszcze w czwartek, 20 października, można oglądać w Centrum Katolickim przy kościele pw. Krzyża św. w Łomży (w godz. 10.00–18.00).

Prezentowane są znaczki pocztowe, karty i koperty wydane przez Poczta Polską w latach 1979–2005. M.in. obejrzeć można znaczek „Jan Paweł II 1920–2005”, który wszedł do obiegu w dniu pogrzebu papieża.

Widmo

Rozgrzebana drugi rok budowa marketu przy Rondzie Solidarności zaczyna denerwować łomżyńskich radnych. Domagają się od ratusza, żeby „coś z tym zrobić”, bo szkielet budynku nie tylko speści otoczenie. Także zaczyna przyciągać w pobliże wandalów i chuliganów.

— Inwestor ma ważne pozwolenie na budowę. Zgodnie z prawem, nie możemy nic zrobić — wyjaśnił wiceprezydent Marcin Sroczyński.

Inwestor, Romuald Nowak

z Warszawy, już kilkakrotnie, a ostatni raz w lipcu, zapowiadał rychłe wznowienie budowy marketu. Sieć Kaufland, dla której jest budowany, ogłosiła nawet w prasie nabór pracowników do supermarketu. Budowa nie może ruszyć, dopóki inwestor nie uzyska aneksu do pozwolenia na budowę, wiążącego się ze zmianą projektu. Tymczasem, według informacji z ratusza, wbrew zapowiedziom nie złożył nawet dokumentów, niezbędnych do uzyskania aneksu. (MK)

Raport:

• Imię Jana Pawła II otrzymało Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży. Dekret biskupa łomżyńskiego w tej sprawie został odczytany podczas inauguracji roku akademickiego w miniony czwartek. Uczelnia istnieje od 1919 roku. Studia na pierwszym roku rozpoczęło 29 uczniów.

• List intencyjny w sprawie przystąpienia Ostrołęki do Łomżyńskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych podpisał prezydent Łomży i Ostrołęki. Fundusz to instytucja samorządowa, utworzona z inicjatywy prezydenta Łomży. Działa od ponad roku. Udziela poręczeń małym i średnim firmom. Brakuje 35 tys. zł do zebrania kapitału, który upoważnia do ubiegania się o dokapitalizowanie i tę kwotę ma wnieść Ostrołęka. Fundusz stanie przed szansą zdobycia 3 mln zł z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

• Teatr Lalki i Aktora w Łomży otrzymał zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Teatralny do Banja Luki (Bośnia i Hercegowina). Łomżyński teatr zagrał spektakl „Kominarczyk”. Przedstawienie zostało wybrane do konkursu spośród 40 propozycji z 15 krajów.

• Większy parking przy „Siódemce” będzie jednym z efektów rozpoczętej modernizacji ul. Mickiewicza. Zakończenie robót drogowych 20 grudnia.

• 55 lat ma Technikum Weterynaryjne w Łomży. W sobotę i niedzielę odbył się zjazd absolwentów szkoły. Historyczna placówka to dziś Technikum nr 7 im. Ludwika Bojanusa, działające w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7.

• Powstaje Stowarzyszenie na Rzecz Grodu Łomżyńskiego. Skupia pasjonatów historii, którzy chcą stworzyć w Łomży skansen archeologiczny w postaci słowiańskiego grodu. Rekonstrukcja grodu to pomysł archeologa Małgorzaty Kuklińskiej i Krzysztofa Bobińskiego, twórcy bractwa rycerskiego „Kompania św. Krzysztofa”. (MK)



Są w różnym wieku, ale przeważają młodzi. Mają za sobą doświadczenia pracy „u kogoś”, wyjazdy, pracę na własny rachunek lub brakuje im jakichkolwiek doświadczeń, bo właśnie ukończyli studia albo szkoły. Łączy ich przekonanie, że założenie własnej

emeryturze, żeby starość cię nie zaskoczyła. W szarej strefie nie dorobisz się emerytury. Jak długo będziesz zostawiał rodzinę dla pracy za granicą? Zrób coś solidnego i zgodnego z prawem, zacznij żyć w zgodzie z państwem i przepisami” — opowiada.

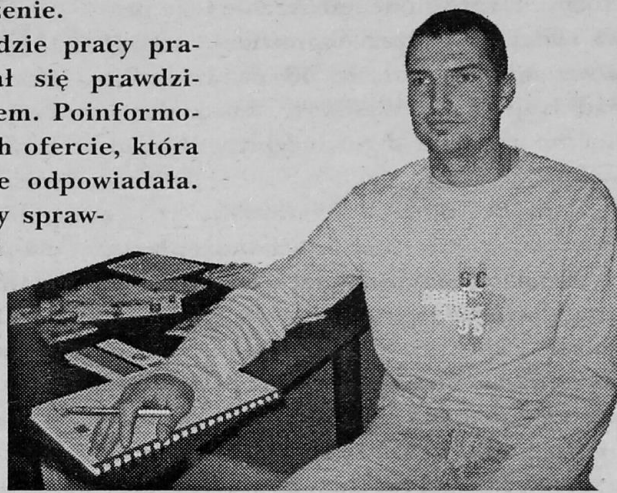
— Ale były to mrzonki, wiedziałem, że nie dam rady prowadzić firmy przy składce 700 zł na ZUS co miesiąc. Musiałbym z marszu zarobić co najmniej 2500 zł brutto, co nie jest realne.

Tak się złożyło, że rząd obniżył skład-

wała już w paru firmach. Pomyśl na własny biznes ma od lat w głowie. To będzie działalność w dziedzinie handlu i usług. Tak naprawdę oferta dla hobbystów, miłośników ładnych rzeczy, opowiada ogólnie. Szczegóły to tajemnica handlowa! Zaczęła szukać doradztwa, wsparcia dla początkujących. I przeżyła przyjemne zaskoczenie.

— W urzędzie pracy pracownik okazał się prawdziwym fachowcem. Poinformował mnie o ich ofercie, która jednak mi nie odpowiadała. Doradził, żeby sprawdzić projekt „Wejście w rynek”, który właśnie rozpoczynała realizować Agencja Rozwoju

temu prowadziła w Łomży księgarnię. Lubiała pracę, dobrze jej szło. Zamknęła firmę z przyczyn osobistych. Teraz przygotowuje się do drugiego podejścia. Chce zrealizować marzenie swojego życia. Będzie to zakład usługowy. Więcej szczegółów nie zdradza, żeby nie zapeszyć. Bez finansowej pomocy w ramach projektu byłoby jej trudno. Dlatego przyspieszyła decyzję o za-



Sto firm odważnych

firmy zapewni byt ich rodzinom, a im samym emeryturę. Myślą pozytywnie, odrzucając potoczne przeświadczenie, że Łomża jest skazana na biedę i nic się tu nikomu nie uda. Są odważni, wierzą w siebie.

Do projektu „Wejście w rynek”, finansowanego z Unii Europejskiej, zgłosiło się około 150 kandydatów do pracy na własny rachunek, zamieszkałych w byłym województwie łomżyńskim. Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży, która obsługuje projekt, po szkoleniach wyłoni 100 osób, które założą i poprowadzą 100 nowych, małych firm. Otrzymają wsparcie finansowe, które ułatwi im start. Także fachowe doradztwo specjalistów. Na początek 100, a potem kilkaset nowych miejsc pracy. Czy się uda?

Wyjść z szarej strefy

Michał Sokołowski sześć lat pracował w małej firmie, świadczącej usługi remontowo-budowlane. Poza sezonami remontowymi wyjeżdżał do pracy za granicę, próbował też pracować na miejscu w szarej strefie. Czyli borykał się z problemem, jak zarobić na życie.

— W końcu powiedziałem sobie: „Dość tego, pomyśl o przyszłości rodziny, o swojej

kę ZUS dla zakładających firmy o 500 zł i był to pierwszy sygnał, że może jednak warto spróbować. O tym, że w Agencja Rozwoju Regionalnego na kursie można nauczyć się, jak założyć firmę i prowadzić biznes, a także otrzymać pomoc finansową na starcie, dowiedział się od kolegi. Od razu się zgłosił.

Chce robić to, co umie najlepiej: remontować ludziom mieszkania. Solidnie i po przystępnej cenie. Takiej, która pozwoli opłacać się państwu i normalnie żyć. Nie boi się konkurencji „mrówek” z szarej strefy. Wie, że coraz więcej klientów stroni od okazyjnych „złotych rączek”, co to niby za grosze, ale niesolidnie i nieterminowo. Ofertę skieruje do ludzi, którzy cenią rekomendacje usługodawcy i pewność, że usługa wykonana zostanie solidnie i na długie lata. Dla takich klientów będzie pracował najpierw sam, a później, gdy interes się rozwinie, zatrudni parę osób... Wierzy, że się uda.

Przyjazna Łomża

Katarzyna Marszeniuk mieszka z mężem w Łomży od lutego. Sprowadzili się do rodzinnego miasta męża z okolic Warszawy. Ma duże doświadczenie zawodowe, praco-

Regionalnego. Udałam się do Agencji i to było to! Natychmiast się zgłosiłam!

Jej zdaniem w Łomży jest więcej możliwości pomocy dla początkujących w biznesie niż w Warszawie. Tam chętnych jest zdecydowanie więcej, trzeba się dopchać. Tutaj atrakcyjna pomoc wręcz na nią czekała. I urzędnicy są miłsi, traktują petentów podmiotowo, poświęcają im czas. Wsparcie w ramach projektu dodaje jej wiary w siebie. Trzeba myśleć pozytywnie, mieć pomysły, wierzyć w to, co się robi, to jej recepta. W Łomży zauważa za dużo „złego nastawienia”, myślenia negatywnego. Dlatego ludzie żyją z poczuciem braku sukcesów. Również gospodarczych.

Marzenie życia

Maria Lipińska kilka lat

rejestracji firmy. Dostrzegła szansę. Śledzi rynek, kalkuluje, szuka ofert producentów sprzętu. Już żyje życiem swojej przyszłej firmy.

*

Wielkie zakłady to dziś wielkie technologie, miejsc pracy w nich coraz mniej. Nowe miejsca pracy trzeba tworzyć sobie samemu w rodzinnych firmach. Jest coraz więcej ducha przedsiębiorczości, coraz więcej chęci. I coraz głośniejszy postulat: niech państwo wreszcie przestanie przeszkadzać!

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: Maria Lipińska (z lewej) i Katarzyna Marszeniuk mają marzenia i pomysły na biznes; Michał Sokołowski jeszcze niedawno sądził, że własna firma to mrzonka

KOLBIS®

SUPER CENY!!!



Zapraszamy
dekarzy
do współpracy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KONTAKTY



Obrońcy praw człowieka: „To sukces”. Biskup łomżyński: „To barbarzyńska kalkulacja”

Barbara i Sławomir Wojnarowscy mają prawo dochodzić odszkodowania za przyjście na świat ich niepełnosprawnej córki. Lekarz ze szpitala Wojewódzkiego w Łomży, który odmówił skierowania Barbary na badania prenatalne w sytuacji, gdy zachodziła uzasadniona obawa, że urodzi dziecko z wadą genetyczną, dopuścił się oczywistego naruszenia jej praw jako pacjentki. Skoro kobieta ma prawo do aborcji z powodów genetycznych, zawinione naruszenie tego prawa rodzi obowiązek naprawienia szkody przez sprawcę, orzekł 13 października Sąd Najwyższy. Wysokość odszkodowania ma ustalić Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Barbara Wojnarowska urodziła synka z chorobą genetyczną, hipochondroplazją, objawiającą się brakiem wzrostu kości długich. W 1999 roku ponownie zaszła w ciążę. Lekarz ze szpitala w Łomży odmówił jej skierowania na badania prenatalne mimo podejrzeń, iż drugie dziecko może urodzić się z tą samą chorobą. Wskutek odmowy badań, twierdzi powództwo, kobieta nie mogła podjąć decyzji o przerwaniu ciąży. Drugie dziecko urodziło się z tą samą chorobą genetyczną. Wojnarowscy pozwali szpital i lekarzy o 300 tys. zł

zadośćuczynienia i 1,5 mln zł odszkodowania, wyliczonego jako koszty utrzymania i leczenia Moniki przez 76 lat jej życia. Sąd Okręgowy w Łomży uznał, że naruszone zostało prawo pacjentki do badań prenatalnych i przyznał jej 60 tys. zł zadośćuczynienia i 7 tys. zł odszkodowania. Sąd Apelacyjny w Białymstoku pod-

Ocalenie

trzymał kwotę zadośćuczynienia stwierdzając, że odszkodowanie się nie należy, bo według opinii biegłych, nie było możliwości postawienia diagnozy w sprawie hipochondroplazji przed 20. tygodniem życia płodu, to jest w okresie, gdy dopuszczalna jest aborcja.

Kasacja, przygotowana przez prawników z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażąco błędną ocenę opinii biegłych. Z innych opinii wynikało bowiem, że była możliwość wykonania badań w czasie, gdy dopuszczalna była aborcja.

W kręgach Fundacji wyrok Sądu Najwyższego przyjęty został jako sukces w walce o prawa pacjentów i prawa kobiet

do badań prenatalnych. Z drugiej strony wywołał burzliwą dyskusję w Internecie o dopuszczalności aborcji i niebezpieczeństwie wykorzystywania badań prenatalnych do selekcji ludzi. Potępił go biskup łomżyński Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Rodziny. Na antenie diecezjalnego radia stwierdził, że traktowanie narodzin niepełnosprawnego dziecka jako „szkody” i żądanie za to odszkodowania to „barbarzyńska kalkulacja”. Według biskupa Stanisława Stefanka, rodzice niepełnosprawnego dziecka mają prawo domagać się wsparcia, ale — jak powiedział — „nie ze względu na lekarza, który nie zamordował dziecka”. Rodzice poddali się pokusie łatwego pozbycia się trudności, bo pomocy odmówił im system prawno-ekonomiczny, podkreślił. Według biskupa, system jest chory, bo „wsparcie zapewnia zbrodniarzowi, a rodzinę zostawia samej sobie”. Zaznaczył, że z powodu „medialnego szumu” sześciolatka obecnie dziewczynka dowie się, że rodzice chcieli ją zabić. „Czeka ją syndrom ocalańca”, mówił biskup. Podsumował: „Jesteśmy gotowi zdziścić, za parę groszy zaczniemy się zabijać”.

(MK)



W odpustową niedzielę Matki Bożej Różańcowej błyskawicznie stanął w ogniu drewniany dom. Ocalała podmurówka, kawałek pieca, łyżka i patelnia bez rączki. Ale Kuzie nie ruszyły na pomoc pogorzelcom.

Nazajutrz po odpuscie w Łomży odbyła się wyznaczona wcześniej rozprawa dotycząca umieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych. Po tym, co się stało, decyzja była natychmiastowa: pięciu braci trafiło do rodzin zastępczych, trzech do domu dziecka. Ich siostra w rodzinie zastępczej zamieszkała kilkanaście dni wcześniej...

I tak na podwórku zapadła „podwójna” cisza: nie ma domu, nie ma dzieci.

W Kuziach zamieszkał ponad 10 lat temu, przeprowadzając się

z pobliskiej wsi. Tu jego rodzice kupili dla nich działkę, na której z czasem stanął drewniany dom z gankiem, na solidnej podmurówce, zwieńczony eternitowym dachem. Mają córkę i ośmiu synów w wieku 14, 13, 12, 11, 9, 8, 4 i 3 lata oraz niespełna cztery miesiące.

Odpustowej niedzieli byli w domu.

— Któryś chłopak poprosił, żeby dać im trochę grosza, bo przy kościele są stragany — wspomina ojciec. — Nie mogłem odmówić, bo sam pamiętam, jak nie mogłem doczekać się odpustu i straganów. Dałem. Polecieli w kilku. Wrócili z obwarzankami i petardami.

— Usypiałam najmłodszego — mówi matka. — A tamci lata- li po podwórku, kręcili się po

domu. Nagle najstarszy krzyknął: „Pali się w ganku!”. Buchnęło tak strasznie, że już nie dało się wtedy uciekać. Złapałam małego z kolebki i wyskoczyłam przez okno! Mąż przez okno wyrzucał chłopaków.

To, co zostało z domu, przedstawia przynębiający widok. Fragment wciąż trzymającego się prosto pieca, spalona zamrażarka ze zwęglonym chlebem i słodkimi bułkami, spalone ubrania, dokumenty, wdeptane w ziemię pierze z pościeli, sztachety, „ozdobione”... nadpalonymi kolorowymi skarpetkami.

Mieszkają w centrum wsi, a Kuzie to 150 domów, rozciągniętych we wszystkie strony, więc nie każdy „kolonista” zdążył dobiec do pożaru. „Teraz specjalnie przejeżdżają tędy rowerem albo samochodem. Ale tylko po to, żeby popatrzeć. Nikt się nie zatrzyma i nie zapyta, jak żyjemy”, mówią rozżaleni.

— Jak to wytłumaczyć? Prosto: dla wsi jesteśmy alkoholikami i leniami z gromadą dzieci i pomocą opieki społecznej — denerwuje się ojciec. — W niejednym domu w Kuziach pije się codziennie i nikt tego nie widzi! Łapię każdą robotę sezonową. Gdybym pił, nikt by mnie nie zatrudnił! Tego też nikt nie widzi!

Mieszkają w murowanym budynku gospodarskim, w którym nigdy nie było zwierząt (nie licząc kozy i królików). Bez drzwi.

Tu kiedyś wynieśli starą wersalkę, stół i kuchenny kredens, podstawowe narzędzia. Teraz jak znalazł...

— Budynek będzie przystosowany do zamieszkania, łącznie z ociepleniem. Wszystkie materiały kupione zostały na koszt gminy. Zdecydowaliśmy natychmiast, bo jest coraz chłodniej — mówi wójt Zenon Białobrzelski. — Wiem, że gospodarzowi pomagają szwagrowie i brat, więc robota pójdzie szybko.

— Bardzo nam brakuje dzieci — mówi sąsiadka Teresa Piaścik. — Przyzwyczaiłam się do nich, bo często do nas przychodziły. Zawsze grzeczne, miłe, nie sprawiające żadnych kłopotów ani w szkole, ani w domu. Choć wiem, że teraz nic złego im się nie dzieje, to jednak są wśród obcych. Może ktoś obdarzy je miłością, ale nigdy nie będzie to miłość matki...

— Ludzie komentują „Gdyby po pożarze zostały przy nich dzieci, każdy dałby coś od siebie. Dzieci zabrane, więc niech radzą sobie sami” — kwituje sąsiadką obojętność ekspedientka Lucyna Giers.

— Zbuduję nowy dom! Zobacz Kuzie i cała gmina! Wszyscy zobaczą, że nasze dzieci były, są i będą dla nas najważniejsze! — zapowiada ojciec.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: tu był dom

Niewielkie granulki zawierają sprasowane pod wpływem wysokiego ciśnienia trociny. Ich spalanie to nie tylko przyjemny zapach drewna, ale też wysoka jakość kaloryczna. Daje tyle samo ciepła, co ogrzewanie olejem opałowym, a jest ponad połowę tańsze.

Od trzeciego października w Grądach Woniecku (gm. Rutki Kossaki) działa fabryka peletu. W dawnej, po-pegeerowskiej suszarni paszy piętrzą się trociny, wielkie pojemniki, piece.

— Poszukiwanie tańszego źródła ciepła wymusiła ciągle rosnąca cena oleju opałowego — opowiada Jolanta Gierczak z Kolna.

Na ogrzanie pawilonu handlowego olejem opałowym wydawała w sezonie 12 tysięcy złotych. Myślała o zastosowaniu ogrzewania drewnem. Ale przeliczyła koszty transportu

suszenia, pocięcia, składowania. Szperała dalej w Internecie. I znalazła. Pelet!

Dowiedziała się, że jest powszechnie stosowany w Szwecji. Sprawdziła, że piec olejowy można dość łatwo dostosować.

— Eksperymentowałam na

właścicielem Zakładu Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „Marand” z Wasilkowa, uruchomili w Grądach Woniecku fabrykę peletu.

— Jest to właściwie powrót do starej technologii. Z trocin tworzy się biomasę. Biopaliwa typu pelet są bardzo popular-

czyni, którzy przeszli specjalne przeszkolenie. Magazyn i organizacja dystrybucji jest w Wasilkowie.

— Wszystko odpowiada normom unijnym. Litru oleju opałowego kosztuje ponad dwa złote i ciągle rośnie. Kilogram peletu kosztuje 50 groszy. Przy spaleniu dwóch kilogramów peletu (koszt złotówki) osiąga się te same wartości grzewcze, co przy spaleniu litra oleju (koszt ponad dwa złote). Pelet można też spalać w kominach.

W krajach Unii Europejskiej indywidualny klient, który decyduje się na stosowanie ogrzewania ekologicznym paliwem, korzysta z dotacji.

Fabryka peletu w Grądach to jedyna taka firma w północno-wschodniej Polsce.

JANUSZ
MIŁKOWSKI

Fabryka ciepła

sobie. Za ogrzewanie peletem pawilonu handlowego zapłaciłam w sezonie grzewczym cztery zamiast dwunastu tysięcy. Tak samo wygodnie, bo przyjeżdża cysterna, wypompowuje do kotłowni pelet i jest spokój na cały sezon — mówi Jolanta Gierczak.

Po tych doświadczeniach z Andrzejem Półkośnikiem,

ne w krajach Europy Zachodniej — mówi Andrzej Półkośnik, właściciel zakładu.

Choć firma młoda, już zgłaszają się instytucje z Warszawy, Gdańska, Wielkopolski. Jak w przysłowiu, że pod latarnią najciemniej: o fabryce najmniej wiedzą w regionie.

W Grądach przy produkcji peletu pracuje dziewięciu męż-



Skandal związany z zamknięciem wystawy poświęconej dziejom klasztoru suprańskiego jest dowodem, jak łatwo historycy manipulują historią w imię doraźnych, czasem osobistych celów.

Wystawa „Supraśl — 500 lat dziejów klasztoru” została otwarta w Pałacu Opatów w Supraślu w piątek, 14 października, a już w poniedziałek, 17 października dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski podjął decyzję o zamknięciu. Twierdzi, że został wprowadzony w błąd przez kolegów z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, które przygotowało ekspozycję. Uważa, iż manipuluje ona faktami historycznymi, a także zawiera treści prowokacyjne i jętrzące. Potwierdzeniem jego słów jest stanowisko Bractwa Prawosławnego Cyryla i Metodego, które w rozesłanej do mediów uchwale „wyraża zdecydowaną dezaprobatę wobec ukrywania, a nawet wypaczania oczywistych faktów historycznych, dotyczących początków Monasteru Zwiastowania NMP w Supraślu”.

Problem polega na tym, że wystawa wprost oraz przez pomijanie pewnych faktów kwestionuje prawosławne korzenie klasztoru, perły w koronie polskiej Cerkwi. Został założony w 1498 przez wojewodę nowogródzkiego, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego Aleksandra Chodkiewicza, który sprowadził tam mnichów z Kijowa, matecznika ruskiego pra-

wosławia. Dopiero po Unii Brzeskiej (1596 r.), czyli wymuszonym przez polskiego władcę zjednoczeniu z Rzymem i podporządkowaniu Cerkwi w Rzeczypospolitej i Wielkim Księstwie Litewskim jurysdykcji papieża, klasztor objęli unicy bazylianie.

Tymczasem, zgodnie z przesłaniem wystawy, Chodkiewicz zakładał monaster od razu z myślą o bazylianach. Skąd taki pomysł na sto lat przed Unią Brzeską? Autorzy ekspozycji odwołują się do wydarzeń starszych o dalsze 160 lat. W 1439 roku Cesarstwo Bizantyjskie,

Igranie prawdą

zagrożone turecką inwazją, zdecydowało się na religijne zjednoczenie z zachodnim chrześcijaństwem, licząc na militarne wsparcie w walce z muzułmanami. Wydarzenie to przeszło do historii jako Unia Florencka. Ostatecznie pomoc Zachodu była symboliczna i nie uratowała Bizancjum od upadku, a powszechne zjednoczenie prawosławia i katolicyzmu nigdy nie nastąpiło.

W przekonaniu autorów wystawy, wojewoda Chodkiewicz owładnięty ideą zjednoczenia chrześcijan na wzór Unii Florenckiej przygotowywał odpowiedni grunt na ziemiach Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakby przewidując Unię Brzeską. Ta koncepcja nie jest niczym nowym. Pojawiała się w wystąpieniach niektórych białostockich historyków, związanych ze środowiskami katolickimi. Traktowana jest jednak jako naciągana i tendencyjna.

W podobnym tonie wypowiada się komisarz wystawy Marek Zalewski, który o fakcie nadania klasztorowi w 1505 r. tomosu (prawnych ram działalności) przez Patriarchę Konstantynopola nazywa fałszywką historyczną. Głosi też dziwaczną tezę, że czym

innym jest Cerkiew prawosławna, a czym innym Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Jego zdaniem, suprański monaster należał do prawosławia tylko w okresie zaborów, kiedy był traktowany przez miejscową społeczność jako narzędzie zaborcy.

Trudno o gorsze miejsce na propagowanie takich tez niż Supraśl: tutaj konflikt między kościołami (a częściowo także społecznościami) katolickim i prawosławnym jest czymś jak najbardziej realnym. Od 1989 r. do 1996 trwała walka o prawo do klasztoru. Ostatecznie przyznany został Cerkwi. Całkiem niedawno zakończył się (przynajmniej formalnie) spór o sąsiadujące z monasterem katakumby.

Był bardzo emocjonalny: kilka lat angażował samorząd gminny i powiatowy, miejscowe parafie obu wyznań, komitety mieszkańców, media. Umieszczanie w tym miejscu tego typu wystawy trudno nazwać inaczej niż brakiem wyobraźni.

JAN
ONISZCZUK



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według GUS w półroczu wyniosło 2,4 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Warto się jednoczyć

Barbara Sulewska, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Grajewie: — Jeśli weźmiemy poziom inflacji z ubiegłego roku, czyli 3,5 proc., to praktycznie wzrost jest niezauważalny. Tylko przychody powyżej 103,5 proc. można oceniać w kategoriach wzrostu, a niższy wskaźnik świadczy o stagnacji, bo nie osiąga się poziomu obrotów realnych z poprzedniego roku. I tak jest faktycznie. Wzrost gospodarczy jest bardzo delikatny i słabo zauważalny.

Dla naszej firmy, która prowadzi działalność typowo handlową, bardzo ważne jest to, że już trzeci rok funkcjonujemy w grupie zakupowej „Jaskółka”. Grupę utworzyło sześć małych spółdzielni „Społem” z naszego regionu oraz prywatny podmiot „Spedycja Wschód”. Zjednoczyliśmy się, bo to było być albo nie być, groziło nam zniknięcie z rynku, wyparcie przez handel dyskontowy i wielkopowierzchniowy. Udało się! Razem dokonujemy zakupów, negocjujemy umowy z dostawcami i producentami. Stosujemy ujednolicony system prowadzenia sklepów. Mamy grupę produktów własnej sieci „Jaskółka”, sprzedawanych z logo „Dobra cena”. Są to przyprawy, napoje, makarony. Grupa niebawem powiększy się o kolejne firmy.

Sytuacja „Społem” w Grajewie jest bez porównania lepsza niż przed przystąpieniem do sieci. Prowadzimy 5 sklepów spożywczo-przemysłowych średniej wielkości pod szyldem „Jaskółki”, w tym jeden nowy. Planujemy budowę kolejnego, w rejonie szpitala, przy bloku TBS. Mimo agresywnych działań dyskontów, rozwijamy się przy średnim poziomie cen. Lokalne władze doceniają, że potrafiliśmy zrealizować przedsięwzięcie gospodarcze typowo polskie, które nie zakończyło się fiaskiem z powodu kłótni. Lepiej się mają pracownicy, firma ma perspektywy rozwoju.

O rynek ciągle jednak trzeba walczyć, nic nie jest dane raz na zawsze. Naszą filozofią, w ramach grupy „Jaskółka”, jest równość szans. Niestety, tak w handlu nie jest, wielkie zagraniczne sieci cieszą się przywilejami. Jeśli czegoś oczekujemy od nowego rządu po wyborach, to właśnie zapewnienia równych szans wszystkim podmiotom gospodarczym, działającym na rynku. Życzylibyśmy sobie zwłaszcza jednakowego traktowania podmiotów handlowych. (MK)

Na zdjęciu: Barbara Sulewska jest prezesem Zarządu PSS „Społem” w Grajewie od 10 lat

Do 15 listopada studenci mogą składać wnioski o preferencyjny kredyt. Do oprocentowania kredytu dopłaca budżet państwa.

Kredyt dla studenta

Kredyt studencki wynosi 600 złotych miesięcznie, można z niego korzystać 10 miesięcy w roku przez całe studia, ale nie dłużej niż sześć lat.

Dużym atutem kredytu jest to, że spłatę można zacząć dopiero dwa lata po skończeniu studiów i spłata zwykle trwa dłużej niż czas korzystania, bo wysokość spłacanych rat nie może przekroczyć 20 proc. miesięcznego dochodu kredytobiorcy.

Co ważne: o preferencyjny kredyt studencki może starać się każdy, kto rozpoczął studia przed ukończeniem 25. roku życia, niezależnie od tego, czy jest to uczelnia państwowa, czy prywatna, te studia są dzienne, zaoczne, lub wieczorowe. O kredyt mogą ubiegać się także studenci studiów doktoranckich.

Pierwszeństwo przysługuje studentom z rodzin o niskich dochodach na osobę. W ubiegłym roku kredyt otrzymywali ci, których dochód w rodzi-

nie nie przekraczał 1600 zł na osobę. Wniosek o kredyt składa się w jednym z siedmiu banków: Bank Gospodarki Żywnościowej, Bank Pekao SA, Bank Polskiej Spółdzielczości, Bank Zachodni WBK, Gospodarczy Bank Wielkopolski, Kredyt Bank i PKO Bank Polski (z tymi bankami Bank Gospodarstwa Krajowego podpisał umowę, określającą zasady korzystania z Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich). Poręczenia kredytu mogą dokonać rodzice, a studentom że wsi może poręczyć Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Do wniosku konieczne trzeba dołączyć zaświadczenie z uczelni stwierdzające, że jest się studentem, oraz zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o wysokości dochodów rodziny w ubiegłym roku.

Student, korzystający z kredytu, nie musi rozliczać się przed bankiem, na co wydał pieniądze.

(m)

Szkodzili firmie?

Prokuratura Okręgowa w Łomży wznawiała śledztwo przeciwko szefom zambrowskiego Zamteksu. Było zawieszone ponad rok w oczekiwaniu na opinie biegłych.

Pod koniec 2003 roku łomżyńska Prokuratura Okręgowa skierowała do Sądu Rejonowego w Zambrowie akt oskarżenia przeciwko prezesowi Zamteksu, jego zastępcy i dwójgu byłym członkom zarządu. Zarzuciła im, że w latach 1997–99 narazili Zamtex na straty ponad 2 mln zł, korzystając z niepotrzebnego pośrednictwa w zakupie bawełny. Jedną z firm pośredniczących należała do córki prezesa Zamteksu Ryszarda K. Zdaniem oskarżenia, gdyby Zamtex sam sprowadzał bawełnę, zaoszczędziłby co najmniej 1,5 mln zł. Inne zarzuty to stosowanie nieuzasadnionych ulg i upustów wobec niektórych odbiorców tkanin, w tym udziałowców spółki, oraz bezpłatne magazynowanie w magazynach Zamteksu towarów innych firm.

Sąd uznał, że oparcie oskarżenia wyłącznie na wynikach kontroli skarbowej jest niewystarczające. Zarzucił kontrolerom białostockiego UKS dowolność w ocenie wyników. Zwrócił akta prokuraturze, zalecając wykonanie dodatkowych ekspertyz.

Łomżyńska prokuratura najpierw otrzymała opinię zespołu ekspertów firmy audytorskiej z Białegostoku, ale się z nią nie zgodziła. Zakwestionował ją też obrońca jednego z podejrzanych. Obecnie posiada opinię specjalistów z Centrum Ekspertyz Gospodarczych Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, potwierdzającą zarzuty. Śledztwo zostało wznowione, prokuratura zapowiada ponownie skierowanie aktu oskarżenia do sądu co najmniej przeciwko czterem osobom. (MK)

KONTAKTY
w
prenumeracie
na 2006 r.

**WIELKA
PROMOCJA**



KONTAKTY

Znów wpadły mi w ręce nasze zdjęcia. Odłożyłem je na najwyższą półkę regału, żeby nie oglądać, nie wspominać... Ale wysunęły się, kiedy sięgałem po książkę. Patrzę na nie i coś dławi mnie w gardle.

Plaża... Czuje zapach morza i gorące promienie słońca. Lekki wiatr śmiesznie wydyma twoją sukienkę. Obserwuję cię już od kilku minut, brodzisz po kostki w wodzie, minę masz tak skupioną, jakbyś obmyślała plan podboju kosmosu. A ja, siedząc w kucki na piasku, opracowuję plan..., jak cię poderwać. Jestem w tym dobry, na brak powodzenia u dziewczyn nigdy nie mogłem narzekać. Ale ty nie dajesz mi szansy. Nagle odwracasz się, przyspieszasz kroku i odchodzisz. Nie idę za tobą. Ustka to nie Nowy Jork, jutro gdzieś cię wypatrzę, mówię do siebie i wyciągam się leniwie na piachu.

Jeszcze tego samego wieczora

ważnego, co stało się pierwszy raz w życiu. Jeszcze nigdy żadna dziewczyna nie zafascynowała mnie tak, jak ty. Z nikim przedtem nie byłem tak szczery. Kiedy błaznowałem, puszyłaś się jak paw, jedną celną uwagą potrafiłaś sprowadzić wszystko do właściwego wymiaru. Umiałaś przejąć moje gierki, więc z czasem przestałem je stosować. Przy tobie nie musiałem niczego udowadniać, miałaś mnie jak nikt na świecie. Inne długonogie piękności już się nie liczyły, byłaś tylko ty.

Nielatwo przyszło mi zdobyć twoje zaufanie. Z początku uważałaś mnie za bawidamka, z którym można wesoło spędzić parę chwil i nic poza tym. Ale później... Miałem nadzieję, że zrozumiałaś, iż to tylko maska, za którą może kryć się ktoś inny. Ktoś, kto do tej pory nie spotkał nikogo, na kim by mu naprawdę zależało. Nie mogłaś przecież nie zauważyć, miałaś

wtedy jakiś szósty zmysł, pozwalający odróżnić pozory od prawdy. Musiałaś wiedzieć, że oszalałem na twoim punkcie, że każda chwila bez ciebie wydawała mi się stracona.

„Za tydzień wyjazd”, powiedziałas, gdy spotkaliśmy się na plaży „To nic, wkrótce znów się zobaczymy, przyjadę do ciebie”. Położyłaś mi palec na ustach.

Wieczorem szaleliśmy na parkiecie, że ludzie bili nam brawo. Piłaś wino bez opamiętania, jak nigdy dotąd. Kiedy odprowadzałem cię do pensjonatu, przytuliłaś się do mnie mocno. „Do jutra, Moniko, śpij dobrze”, pocałowałem cię i ruszyłem do siebie.

Następnego dnia nie było cię w naszym miejscu na plaży. Postanowiłem sprawdzić, czy dobrze się czujesz. Wchodziłem na schody, gdy zatrzymał mnie portier: „Ta pani wyjechała dziś rano”. „Nie zostawiła adresu ani żadnej wiadomości?” „Nie.” Jak to wyjechała? Dlaczego? Co się stało? Może przyszedł telegram z domu, może wydarzyło się jakie nieszczęście i musiałaś wracać? „Nie

było żadnego telegramu”, usłyszałem.

Cały tydzień czekałem na telefon, na jakieś wieści. Wiedziałaś, gdzie mnie szukać. Nie chciałem wierzyć, że zakpiłaś sobie ze mnie, potraktowałaś to, co było między nami, jak niezobowiązującą wakacyjną przygodę. Czy to możliwe, że byłem dla ciebie facetem, z którym można się zabawić, a potem odejść, nawet nie mówiąc „do widzenia”. Czy to możliwe, że mówiłaś „kocham cię” tylko dla żartu? Nie potrafiłaś uwierzyć, że nasza miłość przetrwa szarą codzienność, dzielące nas kilometry?

Kiedy biegłaś do mnie brzegiem morza, a potem znikalaś w moich ramionach i szeptałaś: „Jesteś wstrętny pozer, ale i tak za tobą przepadam”, nie myślałaś, że zdarzyło nam się coś, co nie każdemu jest dane? Dlaczego nie chciałaś wiedzieć, jak będzie dalej? Dlaczego?

Patrzę na nasze fotografie i nadal nic nie rozumiem. Czasem śni mi się, że ktoś dzwoni do drzwi, otwieram i widzę cię. Masz na sobie czerwoną obcisłą sukienkę...

MIREK

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Letnia miłość jest gorąca jak diabli!
Rozpala serca, topi żelazne zasady
i niekiedy... wyparowuje, jak deszcz
w upalny dzień

Żar serca

Praca nadesłana na konkurs „Wakacyjna miłość”

ru zobaczyłem cię na dyskotecie. Tym razem postanowiłem nie spuszczać cię z oka. W czerwonej sukience wyglądałaś oszalamiająco. Podobałaś mi się coraz bardziej. Gdy zagrali pierwszy wolny taniec, już trzymałem cię w ramionach. „Znikalaś tak szybko...”, szepnąłem ci do ucha. „Taka już jestem, pojawia się i znikam, nikt mnie nie zatrzyma...”

Spotkaliśmy się nazajutrz. I następnego dnia. Wkrótce byliśmy nierozłączni. Czulem, że zaczyna się dziać między nami coś

Pewnego wieczora dostrzegłem go przy ognisku. Grał na gitarze nastrojowy kawałek. Ludzie wokół niego gadali, śmiali się, a on grał, jakby nie istniało nic poza muzyką. Nagle przestał mi przeszkadzać jego niski wzrost. Wtedy stał się cud! Artur podniósł wzrok, popatrzył mi w oczy! „Żebyś wiedział, że tak podziela na ciebie moja gitara, już pierwszego dnia ujawniłbym swój talent”, żartował, gdy szliśmy potem brzegiem jeziora. „Nie szalej! Po prostu miałam ochotę na spacer”, powiedziałam, choć marzyłam, by wziął mnie za rękę...

„Kocham cię”, wyznał dwa dni później. „Nie wierzę w miłość od pierwszego wejrzenia...” Nie dokończyłam, bo Artur zamknął mi usta pocałunkiem. Od tamtej pory pływaliśmy na jednej łodzi. Każdego wieczoru spacerowaliśmy... I ga-

daliśmy bez końca. Zostały nam dwa dni obozu żeglarskiego. W czwartek wyjeżdżamy! Będzie nas dzielić 400 kilometrów. „Nasza miłość minie, wiem to!”, płakałam wtulona w jego ramiona. „Nieprawda!”, zapewniał mnie. Wiedziałałam swoje! Wróci do szkoły, do kumpli i za miesiąc nie będzie pamiętał, jak mam na imię.

Myliłam się. Piszemy maile, godzinami gadamy na czacie, wysyłamy kilka esemesów dziennie. Mamy zamiar wspólnie wyjechać na ferie zimowe. Nie mogę się doczekać! Może nasza wakacyjna miłość nigdy nie wygaśnie?

MAGDALENA STRUMIŁOWSKA

Rutki
(gm. Wizna)

KONTAKTY



Niezwykłe uroczysty charakter miała sesja Rady Gminy Wysokie Mazowieckie. W programie sesji tylko jeden punkt: uchwała w sprawie nadania imienia Jana Pawła II Publicznemu Gimnazjum w Jabłonce Kościelnej. Wniosek do Rady Gminy o podjęcie takiej uchwały złożyła 29 kwietnia (w miesiącu śmierci Papieża) Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Publicznego Gimnazjum. 16 października, w obchodzony od pięciu lat w całej Polsce Dzień Papieski, uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą celebrowaną przez ks. biskupa Stanisława Stefankę.

— Z wielką radością przyjechałem do was, żeby uczestniczyć w tej uroczystości — zwrócił się do młodzieży ksiądz biskup.

Jego homilia zawierała nie tylko ważne przesłania Ojca Świętego, ale też osobiste wspomnienia ze spotkań z papieżem.

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”, te słowa papieża przypomniała Grażyna Zysk, dyrektor Publicznego Gimnazjum. Teraz stały się one mottem szkoły.

Gimnazjaliści pod kierunkiem nauczycielek Magdaleny Oldakowskiej, Małgorzaty Leniewskiej i Ewy Boreckiej, pieśnią i słowem przybliżyli postać wielkiego Patrona, który tak bardzo ukochał młodzież. Dla niego niezwykle pięknie grali soliści: Magda Ostrowska (kl. III) na flecie i Michał Faszczka (kl. II) na saksofonie.

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał wójt gminy

Henryk Wyszynski i Michał Uszyński (kl. II „a”). A poświęcił ks. bp. Stanisław Stefanek.

— Dużo mówiliśmy o Ojcu Świętym nie tylko na lekcjach religii. To dla nas wielki wzór — powiedziała Agnieszka Skarżyńska (kl. III).

— Zmienił dzieje świata. To zaszczyt wielki, że jest naszym rodakiem. Cieszę się, że szkoła przybrała jego imię w tym czasie, kiedy tu się ucze — dodał Michał Faszczka (kl. II).

— Dla mnie to drugi tatuś.



Wielki Patron

Wszyscy dużo korzystamy z jego myśli, encyklik, przemówień i wierszy. Gdy słyszę jego głos z różnych nagrań, zawsze się wzruszam i zastanawiam nad treścią jego słów. To są dla nas wskazówki — uważa Kinga Mierzwińska (kl. III).

— Jan Paweł II nie był tylko nauczycielem, ale rzeczywiście ojcem. Nie tylko nakazywał, ale rozmawiał z ludźmi, każdego traktował po przyjacielsku. Wcześniej jeździł na biwaki. Wszyscy w szkole i chyba cała młodzież, widzimy w nim przyjaciela — mówił Michał Uszyński (kl. II „a”).

Magda Ostrowska oraz jej koledzy i koleżanki są dumni, że ich szkoła nosi imię Jana Pawła II. To dla nich, także dla mieszkańców wsi i Rady Gminy, wielki zaszczyt. (m)

Na zdjęciu: gimnazjaliści w czasie uroczystości



Uczniowie Bojanusa

Na jubileusz 55 lat Państwowego Technikum Weterynaryjnego w Łomży zjechali absolwenci z całego kraju. Spotkaniu po latach towarzyszyły wspomnienia, zaglądanie do starych klas, wspomnianie zabawnych sytuacji, przeglądanie pożółkłych kronik. Każdy absolwent otrzymał identyfikator i gdy zawiodła pamięć, bo niby twarz znajoma, można było skorzystać z tej dyskretnej podpowiedzi przypiętej do klapy marynarki.

Pierwszych 32 absolwentów opuściło „wete” w 1952 roku. Kilka roczników za dyrektorowania dr n. wet. Wiesława Blaszkę (był dyrektorem w latach 1976–1997), którego uczestnicy Zjazdu przywitali owacjami.

Z okazji jubileuszu i II Zjazdu Absolwentów na szkolnym korytarzu obok portretu patrona Ludwi-

ka Henryka Bojanusa, zwanego ojcem nauk weterynaryjnych w Polsce, odsłonięta została pamiątkowa tablica. O II zjeździe i jubileuszu Państwowego Technikum Weterynaryjnego przypominać będzie też wydana okolicznościowa publikacja, prezentująca historię szkoły oraz spis wszystkich absolwentów. (m)

Na zdjęciach: dyrektor Wiesław Blaszkę; nad kronikami



Anna Bagińska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży, otrzymuje życzenia i gratulacje z okazji Dnia Edukacji Narodowej od wicemarszałka Sejmu i kandyda-

Uznanie

ta na prezydenta RP Donalda Tuska. Podczas uroczystości 13 października w Urzędzie Wojewódzkim doroczne nagrody prezydenta Łomży odebrali także: Bożena Bagińska-Roszkowska (PG nr 1), Dorota Chilińska (ZSWet.), Małgorzata Cholewicka (SP 7), Irena Cieślewska (ZSMech.), Alina Czarnocka (PG 8), Krzysztof Domalewski (SP 9), Paweł Drożyner (ZS Ek.), Wacław Grzelak (CKP), Konrad Haponik (II LO), Zofia Jakub-

czak (ZSO), Józef Janczewski (PG2), Anna Anewicz (Bursa nr 1), Marta Kisiel (SP 10), Regina Lewańczuk (ZSTech.), Maryla Łysiak (Przedszkole nr 9), Mariola Niemkiewicz (PG 1), Jacek Pogorzelski (Bursa nr 2), Sylwia Prokurat (Przedszkole nr 14), Jadwiga Rogalska (ZSEk.), Roman Sarnacki (ZSEk.), Bożena Surawska (SP 9), Maria Tyszkę (SP5), Tomasz Waldziński (III LO), Albert Zaniewski (PG 3). (MK)



Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-65-57), piątek, 21 października, godz. 19.00.

Występuje Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podlaskiej pod dykcją Feliksa Carrasco (Meksyk). Solista Janusz Wawrowski (skrzypce). W programie III Koncert skrzypcowy h-moll Saint-Saensa i Symfonia d-moll Francka.

WIECZÓR ROMANSÓW ROSYJSKICH, recital Julii Zianganszyny (na zdjęciu), WOAK Spodki (ul. Św. Rocha 14, tel. (85) 744-68-63), piątek, 21 października, godz. 19.00, niedziela, 23 października, godz. 19.00.



Artystka z Kazania wprowadza w nostalgiczny świat miłosnych cierpień i uniesień, szerokich rosyjskich stepów, cygańskich taborów i pędzących trojek. Nastroj w sam raz na jesienne chandry.

Łomża

„NOS”, spektakl teatralny, Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26), czwartek, 20 października, godz. 18.00.

Przedstawienie według noweli Mikołaja Gogola wyreżyserował Stanisław Miedziewski, wykonawcą jest Mieczysław Giedroń (na zdjęciu), znakomity aktor i mim z Bydgoszczy. Obywając się prawie bez słów, odgrywa nieśmiertelną gogolowską satyrę na biurokrację w sposób wzbudzający u widzów zarówno gromki śmiech, jak i głębokie refleksje. Spektakl zrobił furorę na wielu festiwalach krajowych i zagranicznych. Przedstawienie inauguruje nowy sezon edukacji teatralnej w MDK-DŚT.



„GRAFIKA. LATO 2005”, wystawa w Galerii Bonar (ul. Wojska Polskiego 3), codziennie w dni powszednie w godz. 8.00-16.00.

Plon letnich warsztatów graficznych młodzieży z pracowni plastycznej Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych pod kierunkiem Elżbiety Sternickiej. Miejskie plenery Łomży, portrety i abstrakcje. Niezwykła ekspresja, wyrażana przez młodych adeptów technik graficznych w linorytach, drzeworytach, gipsorytach, monotypii. Niezbadane możliwości artystyczne dzieci i młodzieży.

Suwałki

„ZADZIWIĄJĄCY CYRK”, spektakl Grodzieńskiego Teatru Lalek, sala ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. (87) 566-42-11), sobota, 22 października, godz. 10.00.

Znakomity teatr z Grodna, znany również publiczności w Białymstoku i Łomży, jest gościem markowych Spotkań Teatralnych „Za kurtynką”. Przedstawienie to marionetkowy show nie tylko dla dzieci, na który składają się cyrkowe „numery” w duchu najlepszych tradycji cyrku kukielkowego (na zdjęciu). Technika „czarnego gabinetu” tworzy zaczarowane, zapadające w pamięć widowisko. Wszystko do wtóru muzyki Nino Rota z filmów Federico Felliniego. Zadziwiające, zachwycające, poruszające przedstawienie. (MK)



Gloria Artis dla Bielickiej

Złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” uhonorowana została Hanka Bielicka z okazji 65-lecia pracy artystycznej. Uroczystości odbyły się w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Hanka Bielicka, najsłynniejsza Łomżanka, mistrzyni uśmiechu, znana jest ze słynnych monologów, z radiowego „Podwieczorku przy mikrofonie” (w którym występowała ćwierć wieku), z humorystycznych występów estradowych i z... pięknych kapeluszy, z którymi nigdy się nie rozstaje.

Pamięta o Łomży, swoim rodzinnym mieście. Przyjeżdżała tu i występowała, kiedy pozwalał jej na to zapelniony wyjazdami po całym świecie kalendarz. Uświetniała bale charytatywne, organizowane przez Stowarzysze-

nie Kobiet z Problemem Onkologicznym „Amazonki”. W Centrum Katolickim im. Jana Pawła II w Łomży powstał Salonik Hanka Bielickiej, do którego darowała niektóre swoje kapelusze, suknie, pamiątki.

Bielicka nie tylko bawiła z estrady. Na scenie Teatru Syrena występowała 43 lata. Grała w ponad dwudziestu filmach, m.in. w „Małżeństwie z rozsądku”, „Zakazanych piosenkach”, „Panu Wołodyjowskim”. Za pracę artystyczną została uhonorowana m.in. Nagrodą Prezesa Rady Ministrów I stopnia, a także otrzymała Krzyż Kawalerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Krzyż Zasługi.

Jest Honorową Obywatelką Łomży. (m)

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Pieśń gregoriańska

„Laudate Dominum” — tak tytułowany został kolejny koncert w ramach I Jesiennego Festiwalu „Sacrum et musica”, zorganizowanego przez Łomżyńską Orkiestrę Kameralną.

Tym razem w niedzielę, 23 października (godz. 19.30), w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej (kościółek Kapucynów przy ul. Krzywe Kolo 3) w Łomży wystąpi Zespół Muzyki Dawnej Voci Unite, prowadzony przez Katarzynę Szmítko.

Zespół w tym roku obchodzi dziesięciolecie. Jego zainteresowania muzyką dawną najpierw skupiały się na utworach renesansowych. Z czasem muzyczne fascynacje skłaniały się w kierunku pieśni średniowiecznej i chorału gregoriańskiego. Wspaniałym ukoronowaniem jubileuszu, jak mówi Katarzyna Szmítko, wielka pasjonatka muzyki dawnej i założycielka zespołu, był udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dawnej „Pieśni naszych korzeni” w sierpniu. Voci Unite z Łomży z zawodowym paryskim zespołem Kantika wykonał koncert „A summo celo”.

W niedzielnym programie pieśni tradycyjne, chorał gregoriański i wczesna polifonia europejska. (m)

**DO KINA „MILLENIUM”
Z „KONTAKTAMI”**

21 października (piątek) — • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 16.30 • Osaczony, godz. 19.30;

22-23 października (sobota — niedziela) — • Charlie i fabryka czekolady, godz. 15.30, 17.30 • Osaczony, godz. 19.30;

24-27 października (poniedziałek — czwartek) — • Charlie i fabryka czekolady, godz. 17.30 • Osaczony, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

22-24 października (sobota — poniedziałek) — • Roboty, godz. 15.00 • Człowiek pies, godz. 17.00.





Uczciwość i solidarność

Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu, kandydat na prezydenta RP, na uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Łomży mówił do nauczycieli: „Niech Bóg chroni dzieci, nauczycieli i szkoły od kolejnego rewolucjonizowania systemu oświaty! Rozumiem priorytet dla edukacji jako zwiększenie wydatków na tę dziedzinę. Nie wygramy wyścigu w Europie przez kapitał, bo go nie mamy, ale przez kapitał wiedzy”.

Powiedział, że jego dzieci całe szkolne życie spędziły w szkołach publicznych. Chciałby, żeby szkoły publiczne utrzymywały najwyższy poziom. Uważa, że należy wprowadzić taki system stypendialny, aby studenci z rodzin biedniejszych mogli korzystać z konstytucyjnego prawa do bezpłatnego nauczania na poziomie wyższym.

Oponował przed używaniem określenia Ściana Wschodnia. „Pojawiły się już warunki, żeby powoli się odzwyczajać, że jest Ściana Wschodnia, czyli Polska B. Jest to tak samo ważna część Polski, jak wszystkie inne regiony, choć w wielu miejscach uboższa”. Wykorzystując fundusze unijne, należy podejmować decyzje z myślą o tym, że są po to, aby wyrównywać szanse, a nie żeby zostawały w Warszawie. „Potrzebna jest narodowa uczciwość i solidarność, a wtedy trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne, czyli na wschód od Wisły”, mówił.

KONTAKTY
w
prenumeracie
na 2006 r.
WIELKA
PROMOCJA

Rodica Nemerenco, nauczycielka z Mołdawii, na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego dowiedziała się, że nie ma dla niej pracy w Gimnazjum w Stawiskach. Musiała opuścić Polskę. W jej mieszkaniu burmistrz zameldował swoją sekretarkę. Mówi, że legalnie, na rok, dopóki nie wygaśnie zezwolenie cudzoziemki na pracę i zameldowanie. Sprawdziliśmy: zezwolenie wygasło 31 sierpnia 2005 roku. Ale w Stawiskach obowiązują specjalne zasady. Zasady burmistrza Waszkiewicza.

Zasada nr 1: „Nie będą nas dymać cudzoziemcy!”

Rodica Nemerenco 8 lat uczyła angielskiego, najpierw w Szkole Podstawowej, potem w Gimnazjum. Mieszkała z mężem i dwoma synkami w tzw. klatce nauczycielskiej komunalnego bloku przy ul. Łomżyńskiej. Gdy pod koniec sierpnia wró-



Burmistrz Waszkiewicz odkrył, że bezkarnie może łamać prawo. Więc je łamie

ciła z wakacji, dowiedziała się, że nie ma dla niej pracy, bo burmistrz o jedną trzecią obciął liczbę godzin angielskiego w Gimnazjum.

Waszkiewicz, kiedyś nauczyciel, mówi, że na angielskim, informatyce i wychowaniu fizycznym w Gimnazjum i Szkole Podstawowej zaoszczędzi ponad 100 tys. zł rocznie. Czyli prawie na pół kilometra asfaltowej drogi! Chamska kalkulacja, ale przemawia do wyobraźni, podkreśla. Nic się nie stało, jest więcej uczniów w grupach, za to mniej godzin!

Był w USA, tracił pracę i inni Polacy tracili. Nikt nad nim nie płakał. Jego brat w Londynie stracił pracę. Też żadnego Anglika to nie obeszło. A tu bije się pianę wokół jednej nauczycielki z Mołdawii. Zresztą, nie musiała wyjeżdżać. Zostało sześć wolnych godzin angielskiego. Dyrektor Gimnazjum, Kry-

styna Polkowska mogła jej uzbierać godzin na pensum, gdyby chciała, np. w świetlicy. Wyjechała, jej sprawa. Rozpaczala, a potrafiła przed wyjazdem naciągnąć gminę na ponad 1200 zł! Wyludziła na wyjeździe zasilek z pomocy społecznej.

Oszustwo Rodiki, według kierowniczkę Ośrodka Pomocy Społecznej Izabeli Łoszewskiej, polegało na tym, że... zataiła w podaniu dodatkową pracę w szkołach w Kolnie i Smolnikach. Burmistrz zapowiada, że znajdą Rodikę w Mołdawii, będą domagać się zwrotu zasiłku.

Sprawdziliśmy: Rodica Nemerenco miała przed wakacjami dwie godziny angielskiego tygodniowo w Zespole Szkół w Smolnikach. Z pracy w Kolnie szybko zrezygnowała. Nie miała samochodu, dojazdy zajmowały za dużo czasu.

— Jak nas, Polaków, cudzoziemcy będą tak dymać, jak pani Rodica, to nie będzie dobrze w kraju — kłamie w żywe oczy Waszkiewicz i stroi się w piórka obrońcy polskości.

Zasada nr 2: „Mogę, to pomogę”

Burmistrz kilka miesięcy temu pomógł pracownicy Urzędu, która wyszła za mąż za jego kuzyna. Przydzielił jej mieszkanie komunalne poza kolejnością! Mieszkanie... nie było mieszkaniem tylko lokalem użytkowym! Gdy podniósł się krzyk pominiętych, burmistrz wystawił na przetarg lokal i sprzedał go! Kuzyn z żoną urzędniczką jak niepyszni musieli się wynieść. Nie protestowali, choć prawo lokalowe było po ich stronie (mieli umowę najmu!), bo urzędniczka chce być nadal urzędniczką!

Dlaczego przydzielił mieszkanie kuzynowi poza kolejnością? Dlaczego naruszył przepisy i zachował się po kumotersku, a w konsekwencji wpędził protegowanych w kłopoty? Te pytania burmistrz puszcza mimo uszu.

Teraz pomaga Agnieszce Rutkowskiej, pracownicy sekretariatu w Urzędzie Miejskim.

— Rodica wyjechała, ale pozostaje najemcą mieszkania jeszcze rok. Pani Rutkowska się z nią dogadala w sprawie zameldowania i mieszkania pod jej nieobecność. Ja do tego nic nie mam. Zgodziłem się, to nie jest zasiedlenie, tyl-



„Wyrzucili ją stąd jak psa na bruk” mówią o koleżance z Mołdawii na

ko tymczasowy meldunek — kłamie Waszkiewicz.

Rodica, jako cudzoziemka, co roku musiała uzyskiwać w Wydziale Spraw Społecznych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zezwolenie

Gniazdo dla sekret

na pracę i meldunek na kolejny rok szkolny, od września do września.

— W czerwcu otrzymała od szkoły przyrzeczenie pracy i złożyła w PUW wniosek o nowe zezwolenie. Przed 1 września przyszła do mnie po zaświadczenie, że będzie pracować, na tej podstawie PUW miał wydać decyzję pozytywną. Ale ja nie mogłam wydać takiego zaświadczenia, nie miałam dla niej godzin — mówi Krystyna Polkowska, dyrektor Gimnazjum.

30 września PUW umorzył postępowanie. Tym samym jej zezwolenie na zameldowanie wygasło 31 sierpnia. Burmistrz Waszkiewicz i jego sekretarka Agnieszka Rutkowska twierdzą, że będzie ważne jeszcze rok!

Agnieszka Rutkowska zapewnia, że „domeldowanie” to był jej pomysł, a nie burmistrza. Szukała mieszkania i sprawdzała każdą możliwość. Słyszała, że Rodica planowała wyjazd z Polski. Że nawet wywiozła już część mebli. Że



sa na bruk! Wypędzili z Polski!”, Moldawii nauczyciele w Stawiskach

lamie jej mąż został w Mołdawii na stałe. Przez jej ręce przechodzą projekty organizacyjne szkół. Gdy zobaczyła obciążoną liczbę godzin angielskiego w Gimnazjum, od razu skojarzyła, że Rodica wyjedzie na pewno. Uda-

ska, nauczycielka wuefu z podstawówki. Córka jego przeciwnika Kazimierza Żochowskiego! Przyniosła podanie o przydział tego mieszkania. Odpisał: „Komisja mieszkaniowa zbierze wnioski i ustali listę oczekujących w listopadzie. O miejscu na liście Urząd poinformuje”.

Burmistrz przeciwnikom odpowiada urzędowo, zgodnie z przepisami, Bogumiła Żochowska nie ma szans na to mieszkanie. Za duży metraż, jak na matkę z dzieckiem! Dlatego podniósł się krzyk, że zrobił krzywdę Rodice! Temat zastępczy! Gdyby przydzielił mieszkanie Bogumile Żochowskiej, nikt by nie zauważył, że Rodica wyjechała! Agnieszka Rutkowska w pełni podziela opinię szefa. Dokąd ją to zaprowadzi? Czy podzieli los koleżanki z Urzędu, utraci gniazdko i wpadnie w kłopoty?

— Złożyłam podanie ogólnie, nie wskazywałam konkretnego mieszkania — protestuje Bogumiła Żochowska.

„Bicie piany”

— Przez całe wakacje walczyliśmy o odkręcenie „oszczędnościowego” projektu burmistrza. Wydawało mi się, że Kuratorium tego nie zaakceptuje, było wiele naruszeń przepisów. Nie mogliśmy ułożyć planu lekcji! — mówi dyrektor Gimnazjum Krystyna Polkowska.

Gdy Kuratorium nie odpowiedziało na pismną skargę, dyrektor Polkowska poddała się. Sławomir Chodnik, dyrektor Szkoły Podstawowej, jeszcze walczy. Wystąpił ponownie do Kuratorium, domaga się stanowiska kuratora oświaty na piśmie.

Wobec dramatu Rodiki, według słów jednej z sąsiadek, „cała nauczycielska klatka zamarła w niemym przerażeniu”. Przyjechała, żeby 1 września stawić się do pracy. Przywiozła młodszego synka, z Mołdawii miał dojechać mąż ze starszym, Sorinem, uczniem Szkoły Podstawowej w Stawiskach. Straciła pracę z dnia na dzień, została bez grosza. Załamała się. Nauczyciele zorganizowali zbiórkę pieniędzy. W Gimnazjum zebrali 900 zł. Nie zdążyli jej wręczyć, bo nagle, z dnia na dzień, wyjechała.

— Nie mogłam jej uzupełnić pensum świetlicą. Miała pozwolenie na angielski i francuski. Nie posiadała kwalifikacji do pracy w świetlicy — tłumaczy dyrektor Po-

lkowska, oburzona sugestiami burmistrza, że nie chciała pomóc Rodice. Mówi wprost o jego ignorancji, o braku poszanowania prawa. To w Stawiskach, w szkole, dla której organem prowadzącym jest gmina, wielki akt odwagi.

Buntuje się także dyrektor Chodnik: — Byli nam bardzo bliscy, jak rodzina. Dzieci przyjaźniły się ze sobą. To byli dobrzy, serdeczni ludzie. Rodica nie zasłużyła na taką odprawę. Jej synek Miłosz na wieść o wyjeździe bez przerwy płakał. Nie chciał wsiąść do samochodu. Trzeba było czekać, aż zasnie. Wstydzę się nie tylko jako jej przyjaciela, ale i jako Polaka. A przecież Polacy wiedzą, jak to jest, kiedy za granicą ktoś nas źle potraktuje. Jak to boli!

Czy Rodica, będąc w rozpaczy, była w stanie działać praktycznie, ubiegać się o zasiłek z opieki społecznej, a nawet, jak sugerują urzędnicy, wyłudzić go od gminy? Sławomir Chodnik twierdzi, że



Hanna Szymborska, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: „Wyjaśnię ten szwindel”

to mało prawdopodobne. I niepodobne do Rodiki. Chyba, że ktoś jej podpowiadał.

— Wyrzucili jak psa na bruk. Wypędzili z Polski — nazywa rzecz po imieniu Hanna Szymborska, emerytowana nauczycielka, Radna i przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Szymborską ogarnęła wściekłość, gdy dowiedziała się, że w dzień po wyjeździe Rodiki mieszkanię zajęła sekretarka burmistrza.

— Wyjaśnię ten szwindel na forum rady, choćby nie wiem co! — zapewnia.

Czy poprze ją większość członków Komisji? W Radzie nikt specjalnie nie jest zainteresowany stawianiem się burmistrzowi. Przewodniczący Rady Marek Sobociński nie znalazł czasu, by porozmawiać o Rodice...

JOANNA WILK



Kandydat z korzeniami

Lech Kaczyński, prezydent Warszawy, kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta RP, 10 października zjawił się w Wysokiem Mazowieckiem, by podziękować za najwyższe w kraju poparcie, jakie otrzymał tu w pierwszej turze wyborów (55,6 proc.).

Podczas spotkania z mieszkańcami, władzami miasta i powiatu przed domem kultury stwierdził: „Nie jestem kandydatem ludzi, którym się nie udało. Ta ziemia, w której tradycja, wiara i polskość stoją na pierwszym miejscu, jest tego dowodem”. Przyznał, że w powiecie wysokomazowieckim są jego rodzinne korzenie. (MK)



Nowa władza

Bogdan Zieliński, dotychczasowy wicestarosta wysokomazowiecki, na wtorkowej sesji Rady Powiatu został wybrany starostą.

Starosta Jacek Bogucki zrezygnował z tej funkcji, gdyż został posłem.

Nowy Zarząd Powiatu tworzą: wicestarosta Leszek Gruchała i członkowie Ryszard Grodzki, Roman Piszczatowski i Andrzej Raciborski.

Na zdjęciu: starosta Bogdan Zieliński

azdko dla retarki

ła się do niej i przedstawiła propozycję. Nie do odrzucenia?

O tym, że Mołdawianka rozpaczała przed wyjazdem z powodu utraty pracy, nic nie wie. Przy niej nie rozpaczala.

Sekretarka czuje się w porządku. Miała możliwość, to poprawiła sobie warunki mieszkaniowe.

Ubodzy z listy oczekujących na mieszkania takiej możliwości nie mają. Przez ich ręce nie przechodzą projekty organizacyjne szkół. Za nimi nie stoi chętny do pomocy burmistrz. Agnieszka Rutkowska mówi, że to tylko „bicie piany” wokół sprawy przez przeciwników burmistrza. To tylko tymczasowy meldunek. O przydział zacznie się ubiegać za rok, kiedy skończy się jej tymczasowy meldunek.

Zasada nr 3: przeciwnikom nie popuszczaj

Burmistrz uważa, że jest bicie piany wokół Rodiki, bo mieszkanie po niej chciała Bogumiła Żochow-





KONTAKTY

— Kiedy odchodzi od nas kochany człowiek, uświadamiamy sobie, jak wiele jeszcze chcielibyśmy mu powiedzieć, podziękować za dobro nam uczynione. Dla nas źródłem niewyczerpanej dobroci i miłości był Jan Paweł II. Dziś, 16 października, gdy nie ma Go już fizycznie wśród nas, niech wyrazem podziękowania za to dobro będzie ten pomnik, dar naszych serc, ufundowany Wielkiemu Polakowi jako symbol naszej pamięci i wdzięczności — mówił Lech Szablowski, wójt gminy Śniadowo. — Ilekroć patrzeć będziemy na postać uwiecznioną rękoma artysty, pamiętajmy, że Ojciec Święty i ewangeliczna nauka, jaką nam pozostawił, są dla nas drogowskazem, wyznaczającym właściwy kierunek życia.

Dar serc

Pomnik Jana Pawła II, jedyny w powiecie łomżyńskim, stanął na skwerku przed Kościołem Parafialnym pod wezwaniem Wniebo-



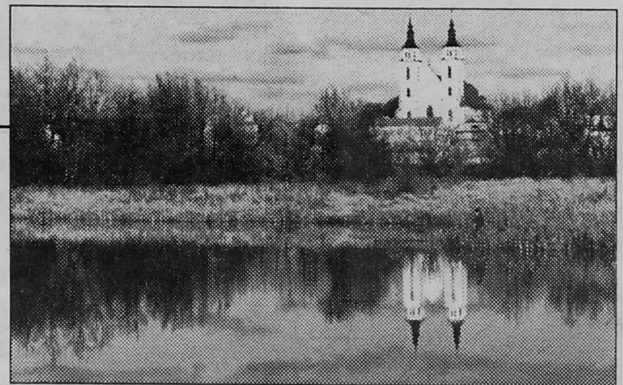
wzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniadowie. Poświęcił go biskup Stanisław Stefanek, który także celebrował uroczystą mszę świętą.

Autorem rzeźby (odlew wyko-

nany został z tak zwanego betonu patynowanego) jest Wojciech Jarocki, artysta z Łap. Pomnik wartości 30 tysięcy złotych ufundowali mieszkańcy gminy, którzy spon-

tanicznie włączyli się do społecznej akcji, zainicjowanej przez wójta Lecha Szablowskiego.

Na zdjęciu: pomnik Jana Pawła II w Śniadowie



Raport:

- Logopeda Mariola Czarnecka z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łomży, jej dyrektor Joanna Dardzińska Małdy, kierownik internatu Zespołu Szkół w Marianowie Teresa Kamińska oraz polonistka Izabela Załuska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem otrzymały nagrody starosty za osiągnięcia w pracy zawodowej.

- 7131 bezrobotnych (w tym 4324 w mieście) zarejestrowanych było w końcu września 2005 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży.

- Oficjalne oddanie do użytku ostatniego „odcinka” wodociągu w gminie Miastkowo (Nowosiedliny — Rydzewo — Kaliszki — Kuleszka — Rydzewo Gozdy — Drogozewo) odbędzie się w czwartek, 20 października 2005 roku. Bez wody pozostaną tylko mieszkańcy kolonijnych wsi Łubia i Osetno, najmniej-
szych w gminie.

- Do wystawienia spektaklu „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej przygotowuje się koło teatralne przy Gminnym Ośrodku Kultury w Miastkowie. Z aktorami ze szkół ponadgimnazjalnych pracuje instruktor Małgorzata Nerek.

- Nawet 50 tysięcy złotych, najwięcej w Polsce, kosztuje hektar ziemi ornej w gminie Śniadowo. Ale problem w tym, że ziemi na sprzedaż nie ma, a hodowców bydła przybywa. Dzierżawią i kupują ziemię w sąsiednim powiecie ostrołęckim. Kamienowo i Radgoszcz już w 60 proc. należą do rolników gminy Śniadowo.



2160 metrów wędrowki edukacyjną ścieżką po rezerwacie „Uroczysko Dzierzbia” (gm. Stawiski) to atrakcja, przygotowana dla miłośników natury przez Nadleśnictwo Łomża. Jako pierwsi (po leśnikach) edukacyjny szlak przetarliśmy z uczniami klas 0–III Szkoły Podstawowej w Dzierzbi pod przewodnictwem leśniczego Stanisława Doliasza.

Tropy zwierząt, sposoby rozprzestrzeniania się roślin, dziuple i ich mieszkańcy, leśne drzewa i owady, ptasi budzik, bóbr architekt to tematy pomysłowo przedstawione na specjalnych tablicach. Fotografii i rysunki znakomicie wyjaśniają podstawowe pojęcia z życia lasu. A tu raz po raz odzywa się kruk, zastuka dzięcioł i spod stóp wyskoczy żabka...

Dodatkowa atrakcja to drewniane mostki przez leśne mo-

kradla i ławeczki dla strudzonych wędrowców. Nikt się nie zgubi, bo drogę wskazują tabliczki z wizerunkiem sympatycznego ślimaczka.

Las jest cudem natury, a „Uroczysko Dzierzbia” (71,8 hektara) cudem wyjątkowym. Dzięki Nadleśnictwu Łomża na pomysłowej edukacyjnej ścieżce możemy ten cud zobaczyć na własne oczy.

Na zdjęciu: uczniowska wyprawa przez „Uroczysko Dzierzbia”



Zabytkowa władza

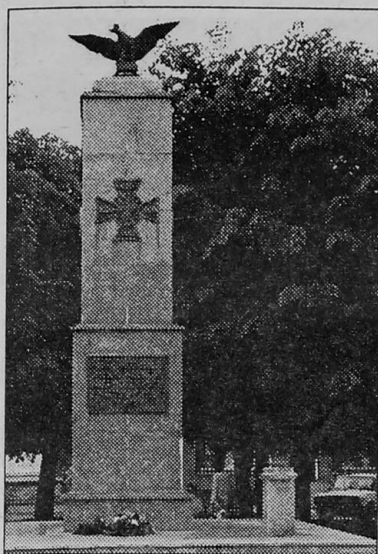
Jedyną w powiecie łomżyńskim zabytkową siedzibę mają władze gminy Piątnica. W budynku z roku 1911, do wybuchu pierwszej wojny światowej, stacjonował carski sztab garnizonu „Forty”.

Dzisiaj zabytek, ze względu na ciasnotę, komplikuje życie pracownikom i interesantom. Czas na zmianę!

— Jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg na projekt architektoniczny nowej siedziby urzędu — mówi Edward Łada, wójt gminy Piątnica. — Budowa rozpocznie się wiosną 2006 roku, w sąsiedztwie garaży OSP. Ale zabytku na pewno się nie pozbędziemy.

Na zdjęciu: zabytkowa siedziba Urzędu Gminy Piątnica





Coraz większe kręgi zatacza śledztwo w sprawie handlu narkotykami, prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łomży przez policję w Grajewie. W kręgu podejrzanych jest kilkanaście osób. Dziewięciu prokurator

Narkotykowa siatka

postawił już zarzuty, niektórzy trafili za kratki. Pochodzą z Grajewa, Elku, Łomży, Moniek.

W czerwcu policjanci zatrzymali w Grajewie Jacka K. (23 lata) i Roberta Ch. (29 lat). U pierwszego, karanego za rozboje i kradzieże,

BLISKIE

KONTAKTY

Po Wysokiem Mazowieckiem w Grajewie

znaleźli narkotyki i broń. U Roberta Ch. (29 lat, odsiadka 10 lat za zabójstwo) mieszkanie było czyste. Według policjantów, tylko dlatego, że zdążył wyrzucić narkotyki do kanalizacji. Przez pomyłkę funkcjonariusze wdarli się bowiem najpierw do sąsiedniego mieszkania i hałas go ostrzegł. Robert Ch. został tymczasowo aresztowany dwa tygodnie później na podstawie materiału dowodowego i zeznań świadków.

— Współpracujemy z policjami z kilku powiatów i Komendą Wojewódzką w Białymstoku,

prawie pół kilograma marihuany! Działal także w Grajewie.

Handlarzom stawiane są zarzuty rozprowadzania narkotyków „wspólnie i w porozumieniu” co najmniej w ostatnich trzech latach. To drugie, po Wysokiem Mazowieckiem, miasto powiatowe w regionie, gdzie policja rozbija zorga-



nizowany handel narkotykami. W przypadku Wysokiego zarzut działania około 20 oskarżonych w zorganizowanej grupie upadł jednak przed sądem. (MK)

Na zdjęciu: centrum Grajewa ma wygląd wielkomiejski

GRAJEWO



Raport:

- Gimnazjum w Radziłowie otrzymało 80 tys. zł, a Szkoła Podstawowa 60 tys. zł z programu Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej „Szkoła marzeń”. Z programu skorzysta także Szkoła Podstawowa w Białaszewie (gm. Grajewo). Program służy wyrównywaniu szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa i z Europejskiego Funduszu Społecznego. Mogą być wydane tylko na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla uczniów.

- Maleje ilość uczniów w gminie Radziłów. Zlikwidowanych zostało już 5 szkół i filii. Pustawo robi się w niektórych z czterech pozostałych podstawówek, ale wójt Kazimierz Gwiazdowski zapowiada, że nie będzie zgłaszał żadnej likwidacji na rok 2006.

- Ludowy Zespół Sportowy Popowo wygrał Zieloną Ligę, czyli letni turniej piłki nożnej gminy wiejskiej Grajewo. W nagrodę otrzymał puchar wójta Stanisława Szletera. Drugie miejsce wywalczyli piłkarze ze wsi Grozimy, a trzecie z Rudy.

- Licealiadę powiatu grajewskiego w biegach przełajowych wygrała reprezentacja Zespołu Szkół w Wojewódzinie przed Zespołami Szkół nr 1 i 2 w Grajewie.

- Ponad 120 niebieskich kart wypełnili policjanci z powiatu grajewskiego w trzecim kwartale 2005 roku. Każda karta to jedna interwencja w sprawie przemocy w rodzinie. Raporty z interwencji na kartach koloru niebieskiego przekazują dzielnicowym, którzy dokładnie sprawdzają środowisko i jeśli potwierdzą przemoc, uruchamiają instytucje wsparcia dla poszkodowanych. Ze statystyk Komendy Powiatowej Policji w Grajewie wynika, że ilość niebieskich kart zmniejszyła się dwukrotnie w trzech latach. (MK)



Pensje rządowe

Kazimierz Gwiazdowski, wójt Radziłowa: — Wynagrodzenia dla nauczycieli powinny być ustalane centralnie przez Ministerstwo Edukacji. Obecny system, gdy każda gmina negocjuje z nauczycielskimi związkami zawodowymi co roku regulamin wynagradzania, nie jest dobry. Każda gmina daje taką wysokość dodatków, na jaką ją stać. To nieprawda, że pieniądze na dodatki samorząd otrzymuje od rządu w subwencji oświatowej. Subwencja jest coraz mniejsza. A dodatków Karta Nauczyciela gwarantuje wiele! Z tego rodzą się tylko kłótnie, bo nauczyciele z różnych gmin kontaktują się ze sobą i porównują. Powinni zarabiać jednako w całym kraju. To jest sugestia samorządów dla nowego rządu. Jak będzie, zobaczymy. (MK)

Na zdjęciu: wójt Kazimierz Gwiazdowski



W gminie Grajewo zakończyła się trzecia edycja konkursu ekologicznego „Przyjaciół środowiska”. Uczniowie mieli zebrać

jak najwięcej plastikowych opakowań PET. Zebrał ich 32 334 sztuki. Najwięcej, 18 349, uczniowie Szkoły Podstawowej w Rudzie. Indywidualnie zwyciężył Karol Kwieciński z SP w Rudzie (4 206 butelek!) i w nagrodę otrzymał rower górski! Na zdjęciu: laureaci pozują do pamiątkowej fotografii z wójtem Stanisławem Szleterem (stoi w środku). (MK)

Będzie pięknie!

Porównywalna z nowym kinem w Ostrołęce będzie po remoncie sala widowiskowo-kinowa Miejskiego Domu Kultury w Grajewie.

Remont trwa już cztery lata. Wykonane zostały instalacje elektryczne, klimatyzacja, zabezpieczenia przeciwpożarowe. Pozostały najbardziej kosztowne prace wykończeniowe i wyposażenie. Fotele, obicia ścian, projektory i cała technika kinowa będą reprezentować wysoki standard.

Remont będzie kosztował kilka milionów, ale jest zgoda Rady Miejskiej, by zakończyć go w przyszłym roku. (MK)

„Tylko”... 9 500 000 euro

Ponad 9,5 mln euro otrzyma Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Biebrzy ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na budowę wodociągów.

Początkowo projekt zakładał także budowę kanalizacji wiejskich w 11 gminach, należących do Stowarzyszenia. Jednak część kanali-

zacyjna została odrzucona przez instytucje zarządzające funduszami unijnymi. Do wodociągowania przystąpiło ostatecznie siedem gmin: Wizna, Radziłów, Wąsosz, Szczuczyn, gmina wiejska Grajewo, Rajgród i Knyszyn. Gminy ogłosiły przetargi na wykonanie prac. Wodociągi zostaną zbudowane do końca 2006 roku. (MK)





18

— Od pewnego czasu moja praca i życie mają jeden wymiar: od absoltorium do absoltorium.

rium, od odwołania do odwołania — mówi starosta kolneński Stanisław Wiszowaty. — Najłatwiej powiedzieć komuś: „Jesteś wielbłądem. Jeśli uważasz inaczej, musisz to udowodnić”. Udowadniam



Z ruchliwej krajowej drogi Łomża — Mazury jedzie się kawałek wygodnie i nagle asfalt się urywa. Potem żwirówka i wjeżdżasz prosto w las. W pierwszej chwili wydaje się, że dalej już nic być nie może. Ale jest! Znowu żwirówka i na horyzoncie Wścieklice (gm. Kolno).

— Dwadzieścia cztery domy z piętnastoma gospodarzami, którzy hodują bydło. Nie mamy wodociągu i to jest największe utrapienie — mówi Elżbieta Bikowska. — Trzeba było kopać studnie głębinowe, co każdego kosztowało średnio 3 tysiące złotych. W upalne i suche lato poziom wody zawsze się obniża, a już niejednej zimy przychodziło poić krowy wodą nabieraną w beczki! Co będzie teraz?

We wsi są dwa stawy. Właściciele, Wojciech Włodkowski i Mirosław Wszeborowski, wody nie żałują, ale nadaje się tylko do tzw. celów przemysłowych, „a nie na obiad”.

Śmierć pod belką

Tragicznie zakończył się w samo południe wypadek na drodze w Nowej Rudzie (gm. Turośl, pow. kolneński).

Na tylnej belce traktora jechał sąsiad kierowcy. W pewnej chwili pasażer (41 lat) spadł, dostając

więc po raz kolejny, że wniosek o moje odwołanie jest bezpodstawnym pomówieniem.

Pod wnioskiem o odwołanie starosty podpisało się 29 sierpnia 2005 r. ośmioro radnych powiatowych. Zarzuty dotyczyły remon-

Radni powiatu... znowu bili pianę

tu drogi powiatowej Grabowo — Świdry, powołania dyrektora burzy oraz „ingerencji” pracowników starostwa i dyrekcji szpitala w przygotowanie jego audytu przez firmę konsultingową.

Krótką przerwa?

Było to drugie „podejście” (od wiosny 2003 roku) do odwołania starosty. I nie powiodło się. Na 11 koniecznych do odwołania głosów, przeciwko Stanisławowi Wiszowatemu oddano 8, czyli tylko głosy wnioskodawców.

Jego głównym oponentem pozostaje Andrzej Duda, starosta w poprzedniej kadencji. Nie czuje się przegrany.

— Wniosek o odwołanie Sta-

nisława Wiszowatego złożyliśmy przede wszystkim po to, żeby uświadomić mu po raz kolejny sytuację w Radzie Powiatu — tłumaczy. — Straciliśmy wiele z powodu rządzącej koalicji.

Zgodnie z ustawą, wniosek o

odwołanie starosty jego oponentci mogą złożyć za pół roku. Ciąg dalszy nastąpi?

Na zdjęciach: starosta kolneński Stanisław Wiszowaty i jego główny oponent Andrzej Duda



Poprzeczny

Budowa wodociągu we Wścieklicach znajduje się w gminnych planach.

— Robota miała ruszyć już w tym roku, ale nic z tego nie wyszło — denerwuje się jeden z hodowców. — Ma być w roku 2006. W Urzędzie Gminy wyłożyli plany. Zobaczyłem co i jak, ucieszyłem się, ale natychmiast wszyscy we wsi zaczęli mówić o tym samym: może być u nas problem z jednym poprzecznym człowiekiem, jak już nie raz w wioskowej sprawie bywało. Dotychczas jakoś udało się pokonać przeszkody, ale teraz nie jestem pewny. Jeżeli ktoś jest „poprzeczny” z zasady, to i taki pozostanie, nawet gdy sam sobie w ten sposób utrudnia życie.

„Poprzeczny” czło-

wiek” nie przejmuje się opiniami sąsiadów. Też był w gminie, wodociągowe plany oglądał i nawet mu się podobały.

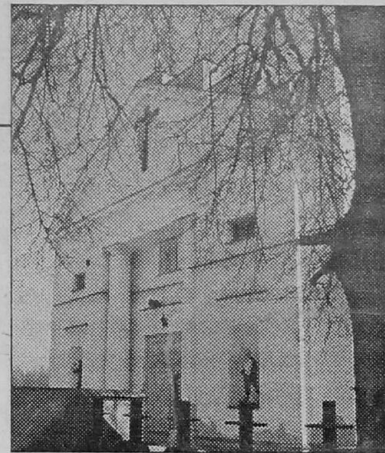
— Mnie żaden wodociąg niepotrzebny! — macha ręką. — Ani myślę do tego dokładać i jeszcze pozwolić, żeby dziury na podwórku i pod domem mi robili! Zresztą, wyrysowali wodociąg nie przez moje, ale kawałek dalej.

— Wszystko, co złe, człowiekowi przypną! Nie będę się wtrącał do ich wodociągu! Ale pewności



nie mam, czy nagle w gminie czegoś nie zmienia i nie skreca na moje! Będę się przyglądał. Za komuny nie pytali, czy podoba ci się wywłaszczenie. Mogą nie pytać i teraz. A że mam we wsi wrogów, wiem.

Na zdjęciu: Elżbieta i Franciszek Bikowscy



Raport:

• „Tutaj jenocej słonko zachodzi, jenocej śweci, jenocej wschodzi. Tutaj i siano pachnie jenocej i ładniej gziody mrugają w nocy”. Fragment wiersza Leszka Czyża z Lemana (gm. Turośl) jest mottem nowego informatora o powiecie kolneńskim, wydawanego przez starostwo. Estetyczna szata graficzna i liczne fotografie dopełniają treści.

• Medal za długoletnie pożycie małżeńskie (co najmniej 50 lat) prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał 4 parom z gminy Grabowo: Irenie i Janowi Chmielewskim z Bagińskich, Weronice i Józefowi Szczepanowi Filipkowskim z Ciemianki, Jolancie i Stanisławowi Kielczewskim oraz Mariannie i Franciszkowi Nawrockim z Grabowa. Uroczystość wręczenia Medali odbyła się w Urzędzie Gminy. Dostojnym Jubilatami „Kontakty” życzą dużo zdrowia i jeszcze wielu lat wspólnej drogi.

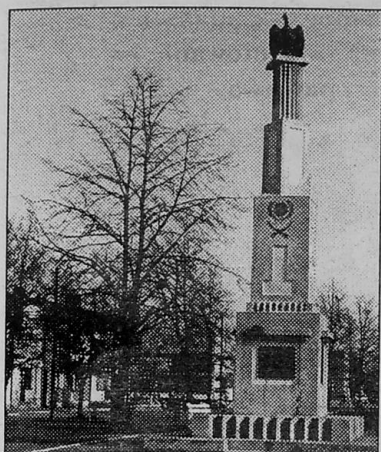
• „Informator budżetowy” to publikacja Urzędu Gminy Mały Płock, która wyjaśnia „istotę” planowania społecznych dochodów i wydatków, podstawowe pojęcia z tym związane oraz przedstawia budżet gminy w obecnej kadencji samorządu w poszczególnych dziedzinach. Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronie biuletynu informacji publicznej gminy (<http://ug-malyplock.pbip.pl>) i w siedzibie Urzędu Gminy (ul. Jana Kochanowskiego 15).

• Rozstrzygnięty został przetarg na remont dróg Stawiski — Tańły — Michny i w Jurcu Szlacheckim. Koszt: około 660 tysięcy złotych. Finansuje gmina. Drogi będą gotowe jeszcze w 2005 roku.

• Zmieniła siedzibę Miejska Biblioteka Publiczna w Stawiskach. Nowy adres: ul. Polowa 21. Dotychczasowy budynek Biblioteki został sprzedany prywatnemu nabywcy.

• Rozstrzygnięty został przetarg na remont dróg w Ptakach, Łasze i Lemanie (gm. Turośl), zniszczonych przez ciężkie samochody, wywołujące powalone drzewa na skutek huraganu w 2002 roku. Remont w 80 proc. finansuje budżet państwa, w 20 budżet gminy.





BLISKIE

KONTAKTY

sposób powstała nowa droga, prowadząca na łąki i do dwóch dróg gminnych. Choć prawnie od pięciu lat nie jest już właścicielem, sąsiadom nie pozwala korzystać ze zjazdu. Gmina go wy-

Uparty

— Dla wszystkich jest prawo, a dla niego nie ma. Grunty wykupione, zapłacone, a sąsiad ciągle drogę grodzi, orze jak własne pole, bo uważa, że to jego — mówi Stanisław Włostowski ze wsi Kostry Podsekowięta (gm. Klukowo).

— Wszyscy mają łąki i tamtędy krowy ganiają, bo muszą — dodaje Jadwiga Porucznik.

Lucjan Porzeziński pięć lat temu odsprzedał część swoich gruntów na utworzenie zjazdu z nowego mostu na Nurcu. W ten

zwirowała, ale za każdym razem dawny właściciel przekopuje pas i każdego korzystającego z przejazdu przegania.

Nie pomogły mediacje i interwencje urzędników gminy, radnych i wójta.

W ubiegłym roku gmina pozwała Lucjana Porzezińskiego do sądu. Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem nakazał mu oddanie pasa gruntu. Wyrok swoje, a on swoje. Nadal grodził, przekopywał, przeganiał i zabraniał. Kolejne interwencje, wizyty policji i gmin-

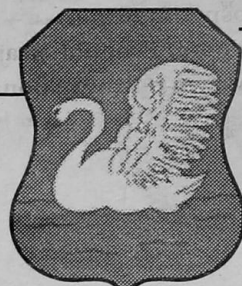
nych komisji. Interweniował komornik. Wszystko bezskutecznie.

— Do sądu już nie kierujemy sprawy, bo przecież jest wyrok. Teraz poprosiliśmy o interwencję w sprawie wyegzekwowania przestrzegania wyroku sądu Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem. Może to go jakoś zmobilizuje do zmiany postawy — ma nadzieję Zdzisław Malinowska, sekretarz Urzędu Gminy w Klukowie.

— Jest przecież jakaś prywatność. Zasiałem trawę, a ludzie po dwadzieścia krów przeganiają, niszczą. Mają drogę w innym miejscu i niesłuszne pretensje — od-piera ataki Lucjan Porzeziński.

We wsi i w gminie z nadzieją czekają na zmianę właściciela gospodarstwa. Lucjan Porzeziński chce skorzystać z renty strukturalnej i gospodarstwo przekazuje synowi. (m)

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport:

• „Ojczyzna... to krajobraz”, pod takim hasłem odbywały się XXVIII Wojewódzkie Eliminacje Konkursu Krasomówczego w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Konkursowi patronował Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego, a odbywał się dzięki szczególnej życzliwości burmistrza Jarosława Siekierko. W konkursie wzięło udział 29 uczniów ze szkół w Podlaskiem (Siamiatycz, Białowieży, Łap, Wysokiego Mazowieckiego, Łomży, Białegostoku, Grajewa, Michałowa, Augustowa) oraz z Wilna (Litwa) i Grodna (Białoruś).

• Wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszyński powrócił z urlopu u najbliższej rodziny w USA.

• Jesienne targi ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie” odbędą się w sobotę i niedzielę (22 i 23 października) w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W

programie: doradztwo specjalistów, konferencja naukowa, poświęcona uprawie roślin energetycznych, prezentacja maszyn i urządzeń rolniczych oraz stoiska z sadzonkami drzewek, krzewów owocowych i ozdobnych, owoców i warzyw, nawozów, miodu, produktów regionalnych.

• Gmina Szepietowo ma już tysiąc ton zebranego z dróg bruku. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zgody na zbicie kruszywa. Wojewoda uchylił uchwałę, stwierdzając iż Rada przekroczyła swoje kompetencje. „To duża niespójność w prawie. Kiedy chcę sprzedać 60 m kw. gruntu za kilka tysięcy, muszę pytać Radę o zgodę. W tym wypadku mogę sprzedać bez zgody Rady nietrwały majątek za dwa miliony złotych. To dziwi, ale ja pracuję tak, żeby nic nie ukrywać”, skomentował Stanisław Roch Wyszyński, wójt Szepietowa.

Szkoła marzeń

Trzy szkoły w powiecie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Centrum Kształcenia Zawodowego (CKZ) i Technikum CKZ w Wysokiem Mazowieckiem oraz Liceum Profilowane w Czyżewie zakwalifikowały się do ogólnopolskiego programu „Szkoła marzeń”.

Celem programu, finansowanego z budżetu państwa i Europejskiego Funduszu Społecznego, jest pomoc w realizacji planów i marzeń edukacyjnych oraz życiowych uczniom szkół wiejskich.

Do „Szkół marzeń” zgłoszonych zostało 1490 projektów z całej Polski. Spośród nich do realizacji wybranych zostało 443, a w tym 28 z województwa podlaskiego (oprócz trzech szkół w powiecie wysokomazowieckim, 5 w augustowskim, 6 w białostockim, 3 w bielskim, 3 w grajewskim, 2 w sejneńskim, 2 w hajnowskim, w suwalskim, łomżyńskim, sokólskim i siemiatyckim po jednej).

— W naszych szkołach będziemy prowadzić dodatkowe zajęcia doradztwa zawodowego, poszukiwania pracy i ułatwienia wejścia młodzieży na rynek — powiedział Józef Sokolik, dyrektor centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem.

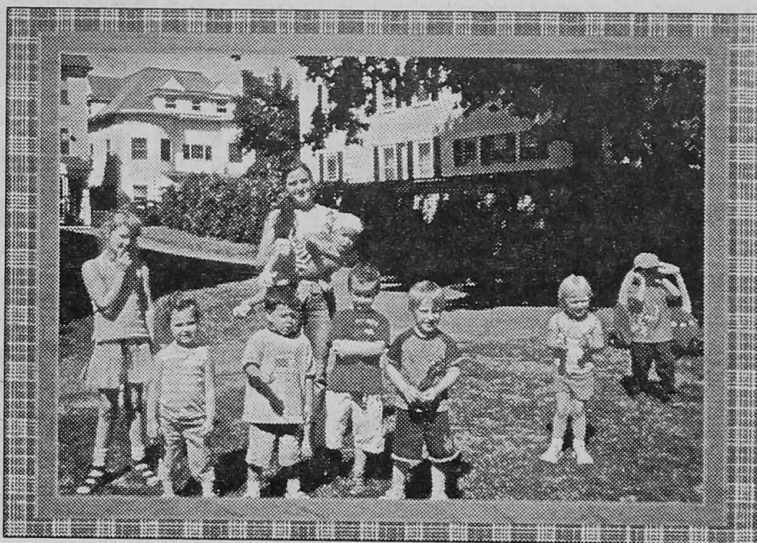
W Liceum Profilowanym w Czyżewie za „programowe” pieniądze zostanie utworzony Szkolny Ośrodek Kariery. (m)

Okolo stu prac plastycznych dzieci z przedszkola w Czyżewie-Osada oraz Polskiego Przedszkola przy parafii „Our

Fantazja bez granic

Lady of Częstochowa” w Bostonie i Sobotniej Szkoły Języka Polskiego im. Jana Pawła II w Bostonie prezentowanych jest na wystawie „Fantazja nie zna granic” w Gminnym Ośrodku Kultury w Czyżewie Osadzie.

— Dzieci malowały, co chciały, na dowolny temat. Widać, że granice nie mają żadnego wpływu na dziecięcą fantazję — mówi



Anna Kazimierzczuk, instruktor GOK, organizator wystawy.

Do końca miesiąca wystawę można oglądać w GOK w Czyżewie Osadzie, a potem... w Bostonie. (m)

Na zdjęciu: z młodymi artystami z Bostonu Sylwia Wadach-Kloczkowska

Porażający „Pomiar”

650 kierowców różnych pojazdów skontrolowali policjanci na najbardziej ruchliwych drogach powiatu wysokomazowieckiego, podczas akcji „Pomiar” w miniony weekend. Zatrzymali aż 26 pijanych. Swoiste rekordy padły w Osipach Nowych (rowerzysta, 2,36 promila alkoholu), w Osipach Kolonii (rowerzysta, 2,02 promila), w Czyżewie Stacji (kierowca ciągnika, 2,15 promila), w Dąbrówce Kościelnej (rowerzysta, 2,44 promila), w Gołaszach Puszczy (kierowca ciągnika, 2,21 promila), w Brzósłkach

Tatarach (rowerzysta, 2,46 promila), w Łempicach (kierowca łady samary, 2,69 promila), w Bruszewie (kierowca forda escorta, 2,63 promila), w Wyszonkach Błoniu (kierowca fiata 126 p, 2,63 promila), w Pułazich Świerżach (kierowca seata, 3,07 promila), w Mazurach (kierowca renault, który nie zatrzymał się do kontroli, 2,86 promila), w Ciechanowcu (kierowca poloneza, 2,82 promila). Policjanci ukarali mandatami 176 osób na łączną kwotę 26 tysięcy 500 złotych. Kolejna akcja „Pomiar” wkrótce.





KONTAKTY

20

Dwóch więźniów uciekło z Zakładu Karnego w Czerwonym Borze. Nadal poszukuje ich policja.

— To bardzo przykre, bo zbiegowie mieli niewielkie kary. Jeden z nich odsiedział już połowę i prawdopodobnie jeszcze w tym roku wróciłby do domu, korzystając z warunkowego zwolnienia. Drugi był w podobnej sytuacji i w najbliższym czasie pewnie skorzystałby z urlopu, a wkrótce ze zwolnienia przedterminowego — mówi Tomasz Smoliński, zastępca naczelnika Zakładu Karnego w Czerwonym Borze.

Obaj mają po dwadzieścia lat, w Zakładzie nie było problemów i zastrzeżeń do ich zachowania. Odbywali pierwszą w życiu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Jeden za włamanie do altanek na dział-

kach, a drugi za rozbój na nieletnim, któremu skradł 30 złotych.

Legalnie opuścili więzienny barak i teren więzienia, bo pracowali przy murze po zewnętrznej stronie. Ich pracę nadzorował cywilny pracownik.

Ucieczka

— Kierownik budowy poprosił ich o przyniesienie z pobliskiego magazynu, oddalonego o około 150–200 metrów, jakichś potrzebnych materiałów. Kiedy po kwadransie zauważył, że ich jeszcze nie ma, sam poszedł sprawdzić. Więziennicze kamizelki leżały przy siatce. Więźniów nie było — mówi Tomasz Smoliński.

Policja natychmiast zorganizowała poszukiwania. Kontrolowała wszystkie samochody na trasie Łomża — Zambrów. Zbiegów jeszcze nie znalazła.

Lekkomyślną decyzją młodzi chłopcy przedłużyli sobie

pobyt w więzieniu o dwa lata, taka jest kara za ucieczkę.

Zakład Karny w Czerwonym Borze funkcjonuje od czterech lat. To druga ucieczka w jego historii. (m)

Na zdjęciu: zastępca dyrektora ZK Czerwony Bór



Doktorat z doświadczenia

Praca doktorska Ewy Glinńskiej „Kształtowanie wizerunku Zambrowa w świadomości mieszkańców a tożsamość miasta” zdobyła drugą nagrodę w ogólnopolskim konkursie na najlepsze rozprawy doktorskie, dotyczące samorządu terytorialnego. Konkurs zorganizowało Wydawnictwo i redakcja miesięcznika „Samorząd Terytorialny”.

Autorka nagrodzonej rozprawy jest adiunktem w Katedrze Marketingu i Przedsiębiorczości Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej oraz... pracownikiem

działu promocji w Urzędzie Miasta Zambrów. Sama realizuje i wprowadza zaprezentowane w rozprawie nowe metody i formy promocji miasta. Jej, już realizowanym z dużym powodzeniem pomysłem, jest akcja „Napisz do burmistrza” (forma sondażu i podpowiedzi, co w mieście się podoba, co należy zmienić, co wprowadzić).

Wkrótce rozprawa dr Ewy Glinńskiej zostanie wydana i pojawi się w księgarniach, więc z cennych podpowiedzi będą mogli skorzystać inni. (m)

Policja szuka świadków

Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku prosi o zgłaszanie się wszystkich kierowców pojazdów i pasażerów, którzy 30 września 2005 roku około 6.40 przejeżdżali drogą krajową nr 8 z Białegostoku w kierunku Warszawy i widzieli w okolicach Jezewa wypadek autokaru, wiozącego licealistów na pielgrzymkę do Częstochowy. W wypadku zginęło 13 osób.

Szczególnie prosi o kontakt kierowców tych pojazdów, które były wyprzedzane przez autokar, a zwłaszcza kierowcę samochodu osobowego koloru jasnego, któ-

ry był wyprzedzany tuż przed wypadkiem.

Kontakt telefoniczny: (85) 677-34-28 lub 677-31-20. (MK)

Nie odstraszyła klatka

Obsługa sklepu „Eden” w Zambrowie sądziła, iż do marketu weszły dwie reporterki telewizji. Jedna z kobiet miała skórzaną kurtkę z napisem TVP, a druga reporterską torbę. Do torby zapakowały dziewięć opakowań najdroższej kawy rozpuszczalnej. Zostały zatrzymane przy wyjściu i wtedy jedna z nich uciekła. Drugą próbowano umieścić w stojącej przed marketem klatce dla złodziei. W trakcie szarpaniny okazało się, że pod kurtką ma skradzione biustonosze i stringi. Ucieczkę złodziejce uniemożliwiło sześć osób ze sklepu. Zatrzymana, zanim przyjechała policja, straszyla mafią pruszkowską, groziła śmiercią i spalaniem.

Jej koleżanka „reporterka” uciekła czerwonym mercedesem 124 na warszawskich numerach.

Wcześniej złodziejki były widziane w okolicach sklepu Stokrotka.

Raport:

• Szpital Miejski w Zambrowie nadal będzie prowadziło Miasto, ale z udziałem drugiej spółki, tzw. inwestora strategicznego (zostanie wyłoniony w prowadzonych negocjacjach). Na wtorkowej sesji Rady Powiatu w Zambrowie radni podjęli uchwałę o powierzeniu nieruchomości Miastu (budynku szpitala wraz z gruntami, przy głosowaniu trzech radnych wstrzymało się od głosu) i wprowadzili aneks do porozumienia, pozwalający na przystąpienie do Spółki Szpital Miejski innych podmiotów (tu uchwała podjęta jednogłośnie). Konflikt zażegnany.

• Układane są chodniki z obu stron ulicy Wojska Polskiego w Zambrowie. To najbardziej reprezentacyjna ulica w mieście. 150 tys. zł wyłożyła Dyrekcja Generalna Dróg Krajowych i Autostrad, drugie tyle miasto.

• Protest w sprawie sprzedaży przez powiat ośrodka zdrowia w Przeździecku-Mroczkach skierowali do Rady Gminy mieszkańcy trzydziestu wsi. W budynku ośrodka (o powierzchni trzech tysięcy mkw.) pracuje lekarz rodzinny i jest apteka. To bardzo wygodne dla mieszkańców okolicy. Starostwo chce wycofać nieruchomość i zorientować się, jakie będą nakłady na utrzymanie ośrodka w najbliższych latach. Wicestarosta zambrowski Stanisław Ożlański zapewnił Radę Gminy Zambrów, iż o decyzji sprzedaży gmina zostanie poinformowana pierwsza.

• Certyfikat jakości otrzymał Szkolny Ośrodek Kariery przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. W Ośrodku, finansowanym z unijnych funduszy, młodzież uczy się „wejścia na rynek pracy”.

• W lasach Czerwonego Boru i Baczach Mokrych, zamiast grzybów spotyka się stare opony.

Niewykorzystana szansa

interesowanie sięgnięciem po pieniądze i założeniem własnej firmy.

Powiat zambrowski na ten cel miał otrzymać 420 tys. złotych, czyli Powiatowy Urząd Pracy mógłby obdarować 35 młodych przedsiębiorców. Ale wpłynęły tylko 24 wnioski o dotację „na start”, a wśród nich aż 20. od osób po 25. roku życia (czyli nie spełniają warunków). Dyrektor PUP zabiega o zgodę Ministra Gospodarki i Pracy, aby przekazać dotacje ubiegającym się o nie przedsiębiorcom, choć mają więcej niż 25 lat. (m)



KONTAKTY



POŻEGNANIE POSŁA

Z 18 października dobiega końca IV kadencja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w czasie której przez ostatnie szesnaście miesięcy miałem ogromny zaszczyt być reprezentantem społeczności Województwa Podlaskiego w Parlamencie. To doskonała okazja, by skierować słowa podziękowań i wdzięczności za kredyt zaufania, udzielony mi w wyborach parlamentarnych w 2001 roku, oraz wsparcie w wykonaniu mandatu Posła RP.

Pozostaję w przekonaniu, iż moja, co prawda niedługa, jednak dość pracowicie przeżyta kariera parlamentarna pozostawi w Państwa pamięci pozytywny wizerunek podlaskiego parlamentarzysty. Choć wypełniając mandat poselski, starałem się być wrażliwy na wszelkie problemy i potrzeby drugiego człowieka, całych grup zawodowych, środowisk społecznych, w tym samorządowych, złożyłem 83 interpelacje poselskie, 4 zapytania, wygłosiłem 26 wystąpień, to wciąż w moim odczuciu pozostaje niedosyt i konieczność dalszej walki o ludzkie sprawy, których, nie załatwionych, pozostaje tak wiele. W tym miejscu pragnę serdecznie przeprosić wszystkich za wszelkie niedociągnięcia, czy też zaniedbania w swej poselskiej pracy.

Chociaż nie kandydowałem w tegorocznych wyborach parlamentarnych, jestem głęboko przekonany, iż zgodnie z oczekiwaniem wielu środowisk, których głos do mnie dociera, dane mi będzie wychodzić naprzeciw oczekiwaniom drugiego

człowieka w służbie publicznej. Pozostaję z poważaniem

Wojciech Borzuchowski
Poseł na Sejm RP

PROSZĘ O POMOC

Bardzo dziękuję za pomoc, jaką otrzymałam po artykule w „Kontaktach”. Wiele serdeczności, w tym bardzo dla mnie ważną pracę na pół roku. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili, i Panu Bogu, który cały czas czuwa nade mną i nad moją rodziną. Dzięki pracy udało mi się pospłacać część długów, ale pozostało jeszcze sporo do spłacenia.

W tej chwili już nie pracuję, a w firmie u męża znowu kryzys i pracodawca opóźnia się z wypłatami. Znow proszę o pomoc, ponieważ muszę kupić węgiel na zimę. Mamy trójkę uczących się dzieci, potrzebują kurtek i butów na zimę. Najstarszy syn chodzi do szkoły średniej, pozostała dwójka do szkoły podstawowej.

W szczególny sposób dziękuję dwom paniom, które przyjeżdżały do mnie i pomogły mi materialnie i psychicznie podtrzymywały na duchu. Te panie są z Łomży, ale nie pamiętam ich imion. Jednak bardzo im dziękuję i niech Bóg wynagrodzi im za wszystko.

Anna

(z powiatu grajewskiego)

DZIEKUJE I NADAŁ PROSZĘ

Dziękuję za to, co już otrzymałam od Czytelników „Kontaktów”. Nie jest łatwo prosić, ale ciągle jestem w potrzebie. Mamy trzech synów. Dwóch uczy się w szkole średniej w Białymstoku. Najmłodszy, chory na białaczkę, chodzi do gimnazjum. Dla wszystkich chłopców potrzebuję kurtek i butów na zimę. Nie prosiłabym, gdybym nie musiała. Pieniądze z opieki nie wiem, jak podzielić: czy kupić lekarstwa, czy zapłacić zaległe rachunki za prąd. Moje kłopoty narastają od początku roku, kiedy odstawiane przeze mnie mleko Mlekpól uznał za pozaklasowe i płaci mi tylko 45 groszy za litr. Wcześniej za litr dostawałam złotówkę. Nie mogę doprosić się kontrolnego badania. Interweniowałam w Spółdzielni kilka razy, ostatnio w piątek, 14 października. Nie wiem, co już mam robić.

Barbara

Trzcianne

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

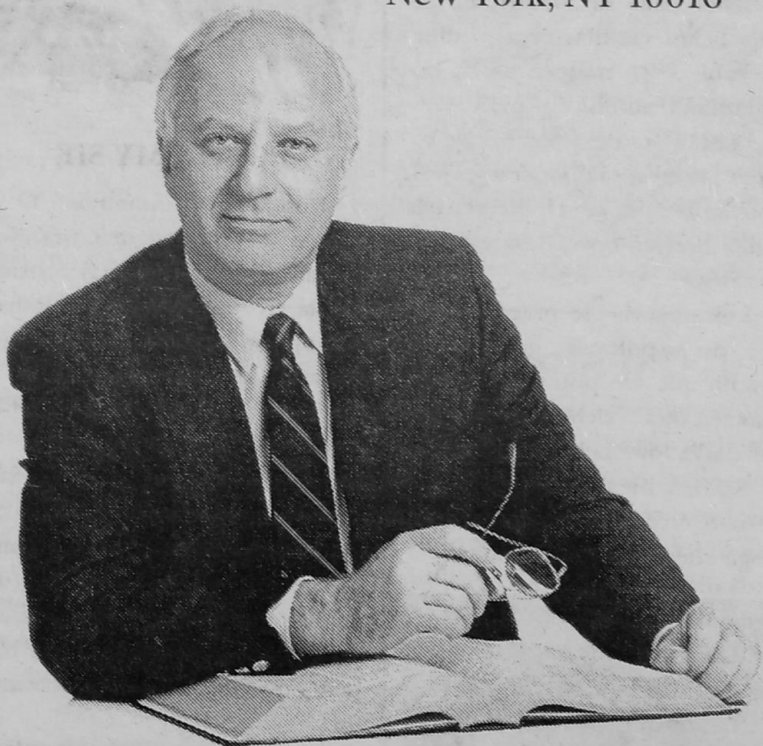
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: (212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016

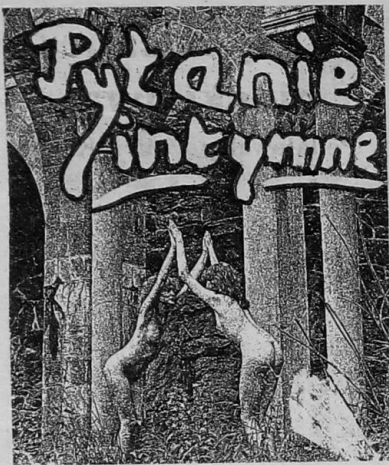


SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

K/m-c

KONTAKTY





Prawie jednocześnie posypały się na mnie wszystkie nieszczęścia. Najpierw zostawił mnie mąż, potem poważne zagrożenie i operacja. Mam usuniętą macicę. Wyzdrowiałam i dzięki serdeczności odzyskałam równowagę, także psychiczną. Po powrocie do normalnego życia pojawił się jednak problem: od dłuższego czasu nie współżylałam. Teraz jest ktoś tak bliski, że bardzo go pragnę, a on mnie. Były już różne sytuacje, ale ciągle się boję. Powraca pytanie, czy mężczyzna w czasie stosunku wyczuje, że jestem po zabiegu usunięcia macicy? Przed operacją seks dużo dla mnie znaczył, miałam duży temperament, ciekawa byłam nowości i zawsze dużo brałam i dawałam w czasie współżycia. Czy jakoś mojego seksu mogła się zmienić po zabiegu? Nie jestem już siebie taka pewna, jak byłam kiedyś i to mnie bardzo hamuje.

Maria

Powodem zahamowań są jeszcze ciągle wcześniejsze przeżycia, ale przecież to już przeczytana i zamknięta książka. Nie warto do niej wracać, nie ma takiej potrzeby. Niepokoje są zbędne, bo zabieg usunięcia macicy nie odbiera kobiecości, namiętności i pożądania. I absolutnie mężczyzna nie jest w stanie wyczuć, czy kobieta przeszła taką operację. Jeśli kocha, czerpie ze współżycia tyle samo przyjemności i satysfakcji, co zawsze.

Lęk pojawia się przed powrotem do współżycia, gdy kobieta psychicznie nie potrafi do końca zaakceptować siebie po usunięciu narządów. Lęk nieuzasadniony. Kobieta nie traci nic na jakości doznań erotycznych. Po przerwie mogą one być jeszcze większe.



LEKARZ DOMOWY

Pamiętam, że jak tylko ktoś był przeziębiony, babcia stawiała bańki. Potem wzięła w łóżku i choroba szybko mijała. Nie ma już babci, na pamiątkę po niej wzięłam bańki. Do dziś nie wiem, jaki był cel ich stawiania. Wiem, że pomagały. Czy same-mu można się nauczyć je stawiać?

Wioleta

Stawianie baniek ma na celu pobudzenie i wzmocnienie sił obronnych organizmu. Stawia się je przy przeziębieniu, w stanach zapalnych dróg oddechowych.

Był okres, że lekarze uważali stawianie baniek za przestarzałą metodę i nie zalecali. W ostatnim czasie bańki zostały docenione i nadal się je stosuje.

Bańki stawia się na plecach i piersiach. Najczęściej około 20-30 sztuk. Trzeba wcześniej przygotować potrzebne bańki, zapalki, naczynie ze spirytusem, kwacz (drut długości ok. 20 cm zawinięty na końcu watą) i wazelinę do smarowania skóry. Każdą bańkę szybko rozgrzewa się płonącym kwaczem (watę na końcu kwacza zanurza się w spirytusie i podpa-

la). Rozgrzaną bańkę przystawia się na skórę w szeregu, w odległości około centymetra jedna od drugiej.

Przy stawianiu baniek na piersiach trzeba omijać brodawki sutkowe.

Jeśli mężczyzna ma owłosiony tors, wcześniej trzeba go ogolić, bo włosy mogłyby się zapalić. Po postawieniu baniek, należy przykryć chorego kołdrą i pozostawić. Bańki zdejmować po kwadransie, naciskając placem skórę tuż przy niej. Potem posmarować skórę spirytusem i ciepło okryć chorego. Po bańkach trzeba pozostać w mieszkaniu.



POD PARAGRAFEM

Moja siostra ciągle szuka pracy i rozpaczliwie chwyta każdą okazję. Ale już dwa razy została oszukana przez rzekomego pracodawcę. Chodziło o chałupnictwo z ogłoszenia. Wpłaciła kaucję, sama poniosła koszty, a potem zarobki były niższe niż obiecywane i nie zwrócono jej wpłaty, gdy wycofywała się z interesu. Namawiam siostrę, aby zgłosiła to policji. Choć została oszukana dwa razy, twierdzi, że to zbyt niska kwota, aby ktoś się tym zainteresował. Czy ma rację?

Iwona

Nie ma racji. Ale w swoim zachowaniu i podejściu do problemu nie jest wyjątkiem. Często się tak zdarza, że oszukani na niewielkie sumy nie powiadają policji, bo wstydzą się, że zostali ofiarami. Drugi powód to przekonanie, że nikt nie zajmie się ich rzekomo błahą sprawą. A takie podejście nie jest prawdziwe. Policja ma obowiązek ścigać każde przestępstwo i ściga także błahę. Dlatego każde złodziejstwo i oszustwo trzeba natychmiast zgłosić w najbliższym komisariacie. Im szybciej, tym lepiej, żeby

zdążyć przed zmianą telefonów i adresów naciągacza, a przede wszystkim, by nie zdążył oszukać następnych. W przypadkach ofert pracy chałupniczej najczęściej podawana jest skrytka pocztowa i telefon komórkowy. Niby jest adres i kontakt, ale szybko może przestać istnieć. Dlatego też tak ważne jest szybkie powiadomienie o oszustwie.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Jeśli wszyscy poszkodowani będą milczeć, bo będzie im się wydawać, że są to małe kwoty, oszustomi napchają kieszenie, bo suma utworzy dużą i jeszcze będzie miał poczucie bezkarności.



POZNAJMY SIĘ

Doskwiera Ci samotność? Odezwij się. Jestem pogodną, wrażliwą, niezależną panną (32 lata). Szukam ciepła, zrozumienia, miłości. Jeśli te wartości są i Tobie bliskie, napisz lub zadzwoń, tel. 606 786 278.

Samotny Skorpion

Jestem wysokim brunetem, bez nałogów. W swym życiu kieruję się moralnymi i etycznymi zasadami. Chciałbym poznać miłą pannę (do lat 30), realnie traktującą rzeczywistość. Czy jest gdzieś taki kwiat? Napisz, odpowiem na każdy poważny list.

Realista

Jestem pogodną kobietą po czterdziestce, życzliwą światu i ludziom. Finansowo niezależną. Szukam sympatycznego Pana w stosownym wieku, który czuje się samotny.

Może tej jesieni nasze życie nabierze nowego sensu? Interesują mnie tylko poważne oferty.

Ania

To ja, Mariusz. Mam 26 lat (wzrost 178 cm), mieszkam na wsi w dobrych, cywilizowanych warunkach. Pracuję poza rolnictwem i pomagam rodzicom w gospodarstwie. Chcesz się dowiedzieć czegoś więcej, napisz.

Mariusz

Atrakcyjna, zgrabna blondynka (29 lat), o kobiecych kształtach z wyższym wykształceniem. Zaradna, niezależna, mająca wiele zainteresowań, rozwiedziona (orzeczenie sądu: z winy męża), bezdzietna. Poznam kulturalnego Pana (do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu), bez zobowiązań i rażących nałogów.

Maria

Kawaler (lat 39) z wyższym wykształceniem, pracujący, bez zobowiązań. Nie szukam wrażeń, lecz życiowej stabilizacji. Poszukuję milej sercu, zrównoważonej kobiety, która z optymizmem patrzy w przyszłość. Stan cywilny nie jest istotny. Ważne jest uczucie i wzajemne zrozumienie.

Wojtek

Jestem wdową (53 lata) po przejściach. Chciałabym poznać Pana do lat 65 na dobre i na złe. Jeżeli poważnie myślisz o życiu we dwoje i czujesz się samotny, napisz. Może ta jesień uśmiechnie się do nas. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania.

Ryba

Wysoki kawaler (180 cm) do tańca i do różańca, z poczuciem humoru patrzący na życie, pozna urocą Panią do lat 30.

Kamil

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Kierowca traktora, pozbawiony przez sąd prawa jazdy, wpadł na drodze w Świdrach Dobrzycach (gm. Grabowo, pow. kolneński).

- Sprzęt komputerowy ukradł złodziej z pracowni Szkoły Podstawowej w Borkowie (gm. Kolno).

- Zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru mieszkania przy pl. Wolności w Kolnie. Straty 500 złotych.

- Gry komputerowe ukradł złodziej po zbiegu szyby wystawowej księgarni przy ul. Senatorskiej w Kolnie.

- Około 400 litrów paliwa przepadło z samochodu, zaparkowanego na placu jednej z firm w Kolnie. Straty 1200 złotych.

- Mieszkanka Kolna wyszła na chwilę z mieszkania przy ul. Witosa, nie zamykając drzwi na klucz. To wystarczyło, żeby skorzystał z okazji złodziej, który przepadł z zestawem komputerowym, wieżą stereofoniczną i pieniędzmi. Straty około 1000 złotych.

- Dwa grzejniki, wanna, zawory instalacji wodnej i elektronarzędzia łącznej wartości 6 tysięcy złotych zginęły z nie zamieszkanego domu w Czyżewie Stacji (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki).

- Dorosły mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego bawił się pistoletem pneumatycznym przy garażach na ul. 1 Maja. W pewnej chwili pistolet wystrzelił, raniąc w rękę przechodzącą właśnie kobietę.

- Rower górski wartości 240



KRONIKA POLICYJNA

złotych zginął z piwnicy bloku przy ul. Nowej w Wysokiem Mazowieckiem.

- Pijany kierowca fiata 126 p (2,73 promila alkoholu) zatrzymany został na ul. Ostrowskiej w Zambrowie.

- Właściciele ogrodowej działki przy ul. Wądołkowskiej w Zambrowie zrywali owoce. Nieznany sprawca, korzystając z okazji, wszedł do altanki, w której „na oczach” leżały dwa portfele z pieniędzmi i dwa telefony komórkowe. Straty około 900 złotych.

- O 11 włamań do kiosków, hurtowni i mieszkania podejrzany jest mieszkaniec Łomży, lat 33. Sąd Rejonowy aresztował go na 3 miesiące.

- Przy dwóch młodzieńcach (po 18 lat), zatrzymanych na al. Legionów w Łomży, policjanci znaleźli 100 tabletek extasy i 0,4 grama amfetaminy.

- Nieznany sprawca, skacząc po nissanie zaparkowanym na ul. Sybiraków w Łomży, spowodował straty 600 złotych.

- Z nie ustalonych przyczyn zapaliła się drewniana obora w Majewie (gm. Sidra, pow. sokólski). Żywcem spłonęło 20 sztuk bydła. Straty około 50 tysięcy złotych.

- Schnąca na sznurach odzież damska przepadła z posesji w Wasilkowie (pow. białostocki). Straty 2500 złotych.

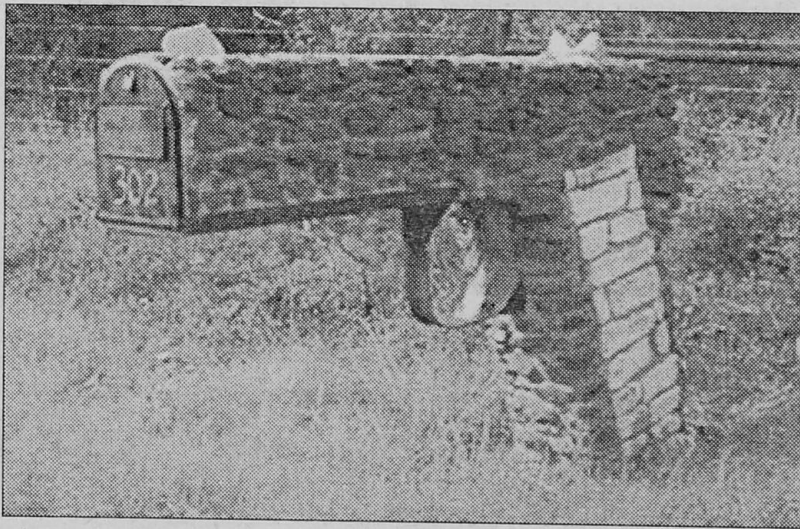
„Ósemka” na dwóch gazach

„Wydaje mi się, że kierowca jest pijany”, powiadomił policję jeden z pasażerów autobusu nr 8 komunikacji miejskiej w Łomży.

Na przystanku przy ul. Piłsudskiego do autobusu, wiozącego kilkanaście osób, wsiedli funkcjonariusze. Podejrzanie pasażera okazało się prawdą: alkomatowe badanie kierowcy wykazało około 3 promili alkoholu! Tego dnia pracę rozpoczął o 14.00.

— Wszystko wskazuje na to, że na trzeźwo — mówi zastępca dyrektora MPK Marek Kosakowski. — Ponieważ mieliśmy już takie przykre niespodzianki, teraz jesteśmy ostrożni. W sytuacji najmniejszego podejrzenia natychmiast powiadamy policję.

Kierowca „ósemki” został zwolniony z pracy.



Niegrzeczne pieski dwa

Pedałował po ulicy Kolejowej w Kolnie. Za panem biegły dwa duże psy, bez smyczy i kagańca. Właśnie nadjechał policyjny patrol. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać „kolarza” do kontroli. Ten, na widok radiowozu, natychmiast skręcił w polną drogę. Radiowóz ruszył za nim. W pewnej chwili, po przejechaniu zygakiem kilkudziesięciu metrów, rowerzysta wywrócił się, szybko podniósł i w towarzystwie psów, ruszył w pole. Kiedy padło „Stój, policja!”, uciekinier wydał psom komendę: „Obcy! Bierz!”. Czworonogi, z wyszczerzonymi kłami, rzuciły się na funkcjonariuszy. Padł pierwszy ostrzegawczy strzał. Atakujące zwierzęta zatrzymały się. Kiedy drugi policjant obezwładniał rowerzystę, ten znowu wydał psom komendę do ataku. I wtedy padł drugi strzał, a z nim pies. Drugi uciekł w popłochu.

Policjanci doprowadzili uciekiniera do radiowozu, a do rannego zwierzęcia wezwali lekarza weterynarii.

Wezwany do rowerzysty lekarz pogotowia stwierdził stan upojenia alkoholowego i objawy alkoholowej padaczki.

Afera za „Grosik”

Już kilkuset klientów zgłosiło w Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku roszczenia wobec właścicieli Agencji Finansowej „Grosik” wabił do swoich punktów kasowych w całym regionie niskimi prowizjami za obsługę płatności. Na przykład, rachunki za prąd, wystawiane przez Zakład Energetyczny Białystok, można było zapłacić bez prowizji, bo „Grosik” zawarł umowę, że prowizję płaci mu ZE. Na początku roku w Grajewie klienci „Grosika” wpadli w kłopoty, gdy kasjerka Agencji przywłaszczyła sobie pieniądze za rachunki i opłaty nie dotarły do wystawiających rachunki. Ale był to przedsmak tego, co stało się latem. W lipcu już wszystkie opłaty, dokonywane w punktach kasowych Agencji, nie dotarły do adresatów. Sytuacja powtórzyła się w sierpniu. Prokuratura

wszczęła dochodzenie. Właściciele Agencji złożyli w sądzie wnioski o upadłość.

Poszkodowani klienci muszą, niestety, jeszcze raz opłacić zdefraudowane rachunki. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się emeryci, dla których strata nawet kilkuset złotych to niemal bankructwo domowych budżetów. Niektóre instytucje, na przykład Telekomunikacja Polska, zapowiedziały spłaty zaległości na raty.

Dziwi zachowanie Zakładu Energetycznego, który wyłożył pieniądze na opłacenie mało znanej instytucji finansowej, zamiast ułatwić klientom życie, zapewniając im bezpłatne regulowanie rachunków za prąd w solidnych instytucjach, czyli na poczcie lub w bankach.

(MK)

Razem pili...

Razem pili, a potem chwycili za nóż. Przed północą konkubina powiadomiła policję w Łomży, że w mieszkaniu przy ul. Senatorskiej znajdują się zwłoki jej konkubenta (lat 45).

Okazało się, że mężczyzna został ugodzony trzykrotnie, w szyję i plecy. Na ciele były także rany od tak zwanego tulipana, czyli butelki ze zbitą szyjką.

Podejrzany o zabójstwo jest syn konkubiny (lat 27). Został aresztowany. Nie przyznaje się do winy.



Premier z Suwałk nie żyje

Ostatni premier RP na uchodźstwie profesor Edward Szczepanik zmarł w wieku 90 lat w szpitalu w Londynie. Urodził się w Suwałkach. Tam także ukończył gimnazjum. Po studiach w Warszawie brał udział w kampanii wrześniowej. Przez Litwę trafił do ZSRR, skąd wyostał się z armią Władysława Andersa. Po wojnie jako ekonomi-

sta pracował m.in. jako doradca ONZ. Od 1981 roku wchodził w skład rządu RP na uchodźstwie, w 1986 roku objął stanowisko premiera, które pełnił do rozwiązania rządu w grudniu 1990 roku. Rodzina zmarłego zadecydowała, że zostanie pochowany w rodzinnych Suwałkach. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w połowie listopada.

Pożegnanie z folią (i znanym mlekiem)

Produkcję śmietany kremowej (30 proc.) i mleka w folii „wypuszczanych” jedynie na rynek lokalny, kończy Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piatnicy (pow. łomżyński). Powód: opakowanie niezgodne z obowiązującymi standardami. Tak więc mleka z Piatnicy nie będzie już w ogóle, a śmietana

„trzydziestka” będzie tylko w kubeczku.

Decyzja o „pożegnaniu” z wyrobami „lokalnymi” wynika również z rosnącej produkcji mlecznych „przebojów” Spółdzielni, które znane są w całym kraju: serka wiejskiego, twarogów, serków śmietankowych „Twój smak”.

OSM w Piatnicy należy do największych spółdzielni mleczarskich w Polsce. Ma wszystkie uprawnienia i certyfikaty unijne oraz zezwolenie na eksport do krajów UE, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Specjalizuje się w produkcji wysokiej jakości świeżych wyrobów nabiałowych i jest niekwestionowanym liderem w produkcji serka wiejskiego, twarogów i śmietan.

Po tragedii

Na leczenie i rehabilitację rannych w tragedii drogowej koło Jeżewa, w której zginęło 13 osób, a do szpitala trafiło około 40, zamierza zbierać pieniądze społeczny komitet przy I LO w Białymstoku (z tej szkoły zginęło najwięcej uczniów). W jego skład weszli także przedstawiciele Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego. Komitet planuje przeprowadzenie publicznej kwesty i utworzył konto, na które już można kierować wpłaty: Kredyt Bank S.A. II O/Białystok 13 1500 1344 1213 4007 1704 0000.

Znakomity dyrygent, białostoczanin Jerzy Maksymiuk poprowadził orkiestrę Filharmonii i Opery Podlaskiej w specjalnym koncercie, poświęconym pamięci ofiar tragicznego wypadku koło Jeżewa. „Requiem” Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu orkiestry, chórów białostockich uczelni oraz solistów rozbrzmiało w białostockiej bazylice katedralnej. Koncert był także bezpośrednio transmitowany przez Program I Polskiego Radia i Radio Białystok.

Wsiadła po dwudziestej drugiej na postoju przy hotelu „Gromada” w Łomży. Zamówiła kurs do Kownat (gm. Piatnica). Na miejscu licznik wskazał 45 złotych.

— Powiedziała: „Nie mam przy sobie pieniędzy, ale niech pan poczeka, zaraz wrócę” — mówi taksówkarz. — Weszła do domu. Minęła minuta, druga, trzecia. Cisza. Zastukałem w okno. Odczekałem swoje i wtedy odezwał się starszy mężczyzna: „Odjeżdżaj pan, bo wezwę policję!”. Oniemiałem. Policję z tele-

Kurs

fonu komórkowego powiadomiłem sam. Kiedy przyjechał radiowóz, licznik takśówki wskazywał już 70 złotych i 50 groszy. Policjantom gospodarze także nie otworzyli. Tajemniczej młodej oszustki konsekwencje prawne jednak nie ominą.

Śmierć w sadzie

Tragicznie zakończył się pobyt brata w sadzie siostry w Dąbrowie Cherubinach (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Starszy (64 lata) mężczyzna pomagał zrywać owoce. W pewnej chwili spadł z drzewa. Poniósł śmierć na miejscu.



Nagrody CTO wręczone

Laureaci konkursu „Czy znasz tę markę” (prawidłowa odpowiedź: CTO zajmuje się sprzedażą obuwia dla całej rodziny): Adam Godlewski (Rutki), Katarzyna Filochowska (Łomża), Krystyna Bagińska (Morgowniki).

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

Czym zajmuje się ta firma:

- produkcja artykułów szklanych
- produkcją pras owijarek belowych
- produkcją pizzy



Łomża, ul. Długa 8
tel. 215-20-80

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 7 listopada 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy zaproszenia dwuosobowe, wartość do 100 zł każde.

Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy zestawy (wartości do 100 zł każdy) produktów firmy Negresko (zajmuje się sprzedażą mrożonek i artykułów spożywczych), otrzymują: Paweł Skrodzki (Miastkowo), Jolanta Grzymała (Łomża), Janina Murawska (Łomża).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź
Imię i nazwisko
Adres
..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)



KONTAKTY

Okoń wrześniowy

Początek września, piękny poranek. Łowiłem z kuzynem Adamem Mazurem na Narwi w okolicach Bronowa. Około 7.00 uderzenie w obrotówkę! Zaciąłem, hol i oto na brzegu okień o wadze 90 dkg i długości 40 cm.

MARCIN DZIEDZIC
Łomża

Ujęliśmy 1 kilogram

Chochlik drukarski sprawił, że ze zgłoszonego do naszego konkursu przez Zygmunta Alickiego szczupaka „ubyło” ponad 1 kg! W rzeczywistości szczupak ważył 7,65 kg, a nie jak napisaliśmy: 6,5 kg. Serdecznie przepraszamy.



„Medyk” odbuduje potęgę

Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk” stracił najlepszych zawodników. Wcześniej Magda Bieńczyk, a w tym roku Marta Miller, Karolina Florczyk oraz Marek Lach opuścili Klub i Łomżę. Zasilili polską kadrę olimpijską taekwondo, przenosząc się jednocześnie na studia do Poznania.

Klub, należący do najlepszych w polskim taekwondo, na razie nie ma liczących się wyników w wyczynie. Trwa praca nad odbudową potęgi. W młodszych rocznikach trenerzy widzą wielu utalentowanych następców kadrowiczów. Nadzieje potwierdziły rozegrane 9 października w Puławach Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików. Aż sied-

mioro zawodników „Medyka”: Marcin Piasecki, Marek Sakowski, Marcin Krzyżkowiak, Paweł Rogowski, Adrian Konopka, Maciej Gęborys i Katarzyna Wysocka, stanęło na podium, zdobywając pierwsze, drugie i trzecie miejsca w różnych kategoriach wagowych. Katarzyna Wysocka została uznana najlepszą zawodniczką Mistrzostw.

Dobrze zaprezentowali się w Puławach także najmłodsi (12–13 lat), którzy wzięli udział w zawodach mini taekwondo, traktowanych jeszcze jako zabawa. Medale za pierwsze, drugie i trzecie miejsce zdobyło aż 13 zawodników! W kategorii drużynowej MKS „Medyk” sklasyfikowany został na drugim miejscu. (MK)

25

749,-

MS 170
Moc: 1,8 KM

STIHL®

sugerowane ceny detaliczne



od 1.339,-

MS 230
Moc: 2,7 KM



w cenie pilarek MS 230 / MS 250

2.375,-

MS 341
Moc: 4,2 KM

PROFI

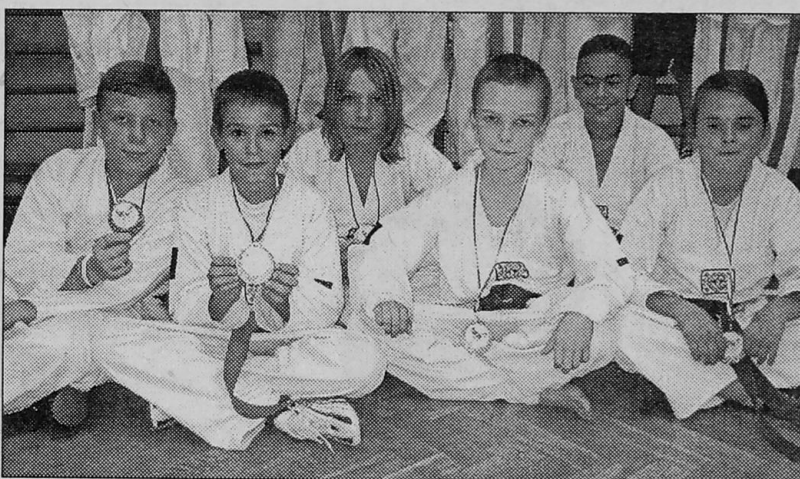


Ostro tniemy...
...markowymi pilarkami STIHL

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Ciechanowiec - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; Chorzele - Grunwaldzka 9, tel. 751 58 92; Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16



Sześcioro z trzynastu medalistów zawodów mini taekwondo w Puławach (od lewej): Bartłomiej Karwowski, Bartosz Niedźwiecki, Borys Popławski, Karol Karowski, Dżamil Hasanow i Dagmara Tyl. To, w opinii trenerów, przyszłość Klubu „Medyk” w wyczynie sportowym.

(MK)



Jerzy Miller, trener taekwondo (5 dan), wiceprezes „Medyka”: — Taekwondo w wersji sportowej, jakie uprawiamy w naszym Klubie, stawia przed ćwiczącymi poważne wymagania. Przede wszystkim obowiązkowość, dyscyplinę, konsekwencję treningową. Dla dzieci najpierw jest zabawa. Poznając zasady taekwondo, również biegają, grają w piłkę nożną, ko-

szówkę, pływają, uprawiają akrobatykę. Czyli to wszystko, co poprawia sprawność fizyczną. Gdy starsi zaczynają walczyć, pojawia się problem bólu, przezwyciężanie własnej słabości. Przy intensywnych treningach wymaga poświęcenia, ale jednocześnie wzbogaca młodego człowieka. W czterech sekcjach wiekowych trenuje obecnie około 100 osób. (MK)

KONTAKTY



5 mln zł z budżetu województwa na stadion
w Łomży to dużo. Może wzbudzać kontrowersje.

Dlatego potrzebny jest lobbying.

Męska rozmowa

Jakie są naprawdę szanse na modernizację stadionu w Łomży? Męską rozmowę na ten temat przeprowadzili na ostatniej sesji z prezydentem Jerzym Brzezińskim radni Rady Miejskiej. Wynika z niej, że są duże, ale... pewności nie ma!

Projekt modernizacji opiewa na około 22 mln zł. Prezydent Jerzy Brzeziński przypomniał, że od początku stawiał sprawę jasno: jeśli nie będzie finansowania poza budżetem miasta, stadionu nie rozpocznie, bo Łomży nie stać. Miasto dwukrotnie składało wnioski o 16 mln zł na stadion do Zintegrowanego Programu Operacyjnego i dwukrotnie Zarząd Województwa go odrzucał. W efekcie modernizacja nie rozpoczęła się w tym roku. Latem powstał nowy „montaż finansowy”. Ratusz, przy wsparciu posła Mieczysława Czerniawskiego, doprowadził do wpisania modernizacji na

listę inwestycji centralnych Ministerstwa Sportu. Z tego źródła ma pochodzić połowa pieniędzy, o ile drugą połowę zapewni miasto. To także za duży wydatek. Prezydent uzyskał zapewnienie marszałka województwa Janusza Krzyżewskiego, że samorząd województwa wesprze 5 mln zł (trzy lata). Deklarację musi jeszcze potwierdzić cały Zarząd Województwa, a Sejmik podjąć decyzję.

Ratusz nie ma złudzeń: 5 mln zł to dużo. Czy Sejmik zrobi taki prezent Łomży? Potrzebne jest skuteczne lobbowanie za tworzeniem dla tej sprawy większości w Sejmiku.

— 17 głosów większości Zarządu w Sejmiku i nasze trzy głosy radnych z Łomży powinny wystarczyć, ale pewności nie ma — oblicza Krzysztof Kozicki, radny Sejmiku, mieszkaniec Piątnicy. (MK)



Z ARTUREM PIASECKIM

spikerem stadionowym

rozmawia MARIA POLAK

— Kim jest spiker stadionowy?

— Osoba, która pomaga publiczności oglądać mecz lub zawody sportowe. Ma dostarczać niezbędnych informacji i trochę zachęcać do doping. Ale przede wszystkim nie przeszkadzać odzywaniem się w nieodpowiednich momentach.

— Co Pana pociąga w tej pracy?

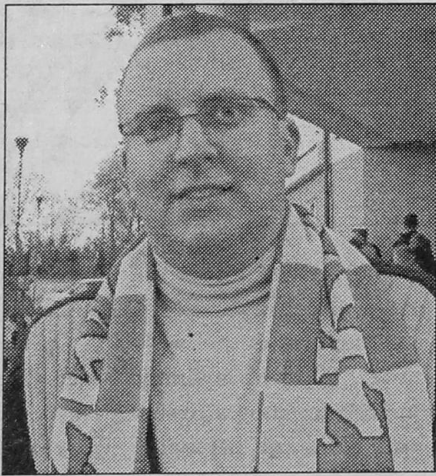
— Bardzo lubię sport, jako nauczyciel prowadzę z dziećmi zajęcia sportowe, jeżdżę z nimi na zawody. Jestem kibicem piłkarskim. Oglądam mecze I i II ligi oraz pucharowe polskich drużyn.

Najpoważniejsza z niepoważnych

Maciej Zajkowski, wiceprezes ŁKS:

— Nasza akcja „Zaproś sąsiada na mecz” przy wsparciu redakcji „Kontaktów” przynosi efekty! Na meczu ze Stalą Głowno zjawili się prawie 300 nowych kibiców! Witamy ich w naszym gronie i dziękujemy, że zjawili się na stadionie. Dzięki ich biletom Klub stał

się troszeczkę zamożniejszy, będzie więcej pieniędzy na piłkę nożną. Stadion to naprawdę ciekawe miejsce. W sobotę można tu miło spędzić czas całą rodziną. Zapraszamy w najbliższą sobotę na kolejny mecz naszej wspaniałej drużyny, tym razem z Górnikiem Łęczycą. Początek, godz. 14.00. (MK)



Piłka nożna — jak powiedział jeden ze sprawozdawców sportowych, to ta najpoważniejsza z rzeczy niepoważnych na świecie. I ja się z nim zgadzam, tak jest również w moim przypadku.

— Czy spiker przeżywa emocje?

— Na pewno, ale ich nie uzewnętrzniam, nie przekazuję na trybuny. Trybuny przeżywają swoje emocje. Spiker tylko pomaga je uzewnętrzniać.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Artur Piasecki jest nauczycielem w Szkole Podstawowej w Drozdowie

Jedenasta kolejka:
ŁKS — Stal Głowno 2:0!

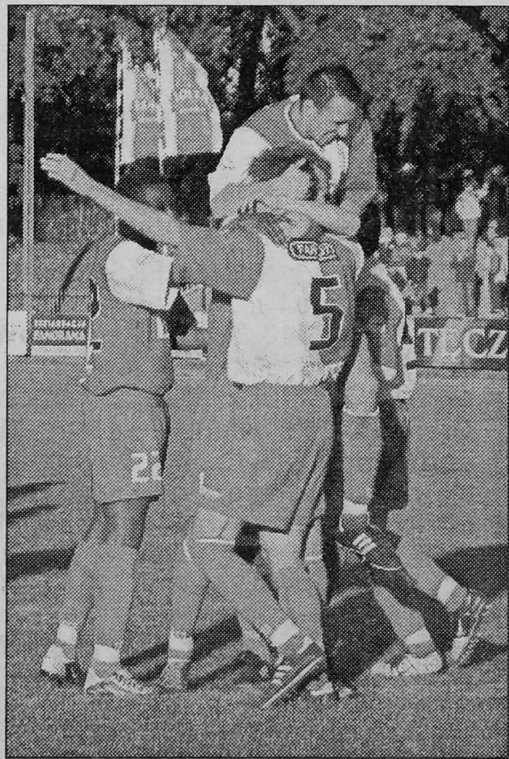
Niepokonani!

Kolejne emocjonujące widowisko, jakim był mecz ŁKS ze Stalą Głowno (czwarta pozycja w tabeli), przyciągnął w sobotę na łomżyński stadion tłumy kibiców. Podopieczni trenera Jerzego Engela tym razem wypadli słabiej niż w poprzednich meczach, ale opuścili boisko z trzema punktami! Mają ich już 31, co daje miażdżącą przewagę 8 punktów nad goniącymi lidera konkurentami.

Atak, w którym zabrakło Marcina Truszkowskiego (pauzował za żółte kartki), nie mógł się przebić przez linię obrony przeciwnika i to była główna przyczyna słabszej formy drużyny. Goście zresztą nie przebiegali w środkach, by wyłączyć z gry napastników ŁKS. Po jednym z fauli sędziego podyktował rzut karny dla ŁKS. Za kolejny faul usunął z boiska jednego z graczy z Głowna, odesłał na trybuny także trenera gości. Zawodnicy Stali mieli jednak tak wielką wolę zwycięstwa, że praktycznie nie było widać, iż grają w osłabionym składzie. Bramkarz ŁKS Kamil Ulman wiele razy ratował wynik świetnymi interwencjami. (MK)



Chwila skupienia przed rzutem karnym. Paweł Strózik czeka na sygnał sędziego, by umieścić piłkę w siatce przeciwnika i...



...wpada w objęcia kolegów z drużyny! W ciężkim meczu ze Stalą Głowno w 53. minucie ŁKS wreszcie objął prowadzenie!

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington –
najtaniej, Łomża, Kraska 78,
2184-123, Białystok, Zwycię-
stwa 10A, (085) 651-60-47

81-0

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW. Limuzyna do ślubu.
Przewozy na lotnisko – atrakcyj-
ne ceny. Jedwabne, 0-694-146-
124

4509-0

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY:

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEN

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66,
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

• SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW
FINANSOWYCH

• PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA



GE Money Bank

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

fak. 4615

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

CTF002.2

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 4382



CENA TEŻ SIĘ SPODOBA

PARTNER JUŻ OD
30 620 ZŁ NETTO

EXPERT JUŻ OD
45 793 ZŁ NETTO

BOXER JUŻ OD
51 246 ZŁ NETTO

www.peugeot.pl

Funkcjonalne, przestronne i komfortowe. Samochody dostawcze Peugeot zostały zaprojektowane przez profesjonalistów z myślą o profesjonalistach. Peugeot Partner, Expert i Boxer – każdy z nich to idealne rozwiązanie dla najbardziej wymagających. Teraz w doskonałej cenie. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl

www.motos.peugeot.com.pl

3877-0

SEAT TOLEDO 1.6 (2001r), 0-
609-652-460, 216-05-52

4805-0

SPRZEDAM OPEL VECTRA
(1990r) 1.6; 219-23-60

4966

SPRZEDAM FIAT CC 700 roz-
bite (1995r), 0-691-368-424

4967

SPRZEDAM BMW 525 (2001r),
ciągnik siodł. Renault Pre-
mium (1997r), naczepa chłod-
nia (1991r), 32 palety, podusz-
ka, (086) 2169-132, (086)219-
48-39, 0-696-296-518

4969

SKODA OCTAVIA combi 1.9TDI
110KM (XII.2000r), pełne wy-
posażenie, 0-693-447-456

4972

DAEWOO ESPERO 1.5 (1997r),
elektryczne szyby, lusterka, kli-
matyzacja, gaz, stan dobry, ce-
na do uzgodnienia, (086) 216-
02-78 po 20.00

4974

**Dostawa
w każdej wersji
LUBLIN 3
Gazela**

**również 4 x 4
sprzedaż — serwis**

**Polmozbyt
tel. 218-49-48**

fak. 4868

FORD MONDEO GHIA 1.8
+ gaz (sekwencja), (XI.1996r),
full opcja, bez skór, automat,
15000,- 0-502-482-812

4977

CARO 1.6 GLI (1993r), 0-663-
515-404

4978

PILNIE AUDI 81 (1986r) 1.6, 0-
501-932-030

4979

POLONEZ TRUCK (1995r),
2183-069, 0-693-154-095

4982

VECTRA (1997r), (086) 218-58-
51, 0-604-46-98-96

4985

PASSAT KOMBI 1.9TDI (1995r),
0-602-52-46-15

4990

AUDI B4 (1994r), VW PASSAT
(1994r), świeżo sprowadzone, 0-
696-199-613, (086) 218-79-88

5002

HONDA „LEGEND” (1990r)
2.7L, 9500 zł, 0-696-083-890

5001

CINQUECENTO 700 (1997r),
2188-562

5004

MAZDA 626 2.0L + gaz (1986r),
4000 zł, 0-696-287-340

5012

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4082-0

GABINET NEUROCHIRURGICZNY „Eskulap”, tel. 0-888-695-209

4957-0

LOKALE

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-436

4678-00

SPRZEDAM KIOSK, 0-603-947-037

4856

POSZUKUJĘ LOKALU handlowego w ścisłym centrum Łomży, 0-602-756-234

4728-00

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-503-13-56-62

4799-0

STANCJA, 0609-766-548

F-4825-00

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wyposażony – sprzedam, 0-501-40-77-11

4872-0

WYNAJMĘ MIESZKANIE 60mkw, (086)279-11-38

4781-00

STANCJA UCZNIOM, (086) 2160-434

4961

SPRZEDAM SKLEP spożywczo-przemysłowy w dobrym punkcie, tel. 0-698-813-416

4964

SPRZEDAM NOWY dom ok. 5 km od Łomży, tel. 212-03-77

4970

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2181-781

4971

DO WYNAJĘCIA ul. Piłsudskiego 79, pierwsze piętro, 70mkw, gabinety, biura, 215-35-59, 0-694-055-026

4975

WYNAJMĘ M-3, 2120-198

4976

WYNAJMĘ GARAŻ 80mkw, 2198-965

4976

M-4, zadbane, IV p. – sprzedam, 2189-399, 0-609-734-298

4980

LOKAL NA działalność, 0-602-55-29-74

4981

SPRZEDAM DOM 80m², 786m² działka na 3 lub 4 raty. Nowogrodzka, 162000 zł, 216-68-61 po 16.00

4983-

SPRZEDAM M-3, 2189-761

4989

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE 30mkw, ul. Spokojna, 0-609-043-245

4988

DO WYNAJĘCIA kawalerka na posesji w Łomży, 2188-266

4992

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, Bukowe, ul. Beżowa, tel. 0-604-91-84-41

Sms

„MERITUM” – Nieruchomości, Łomża, Al. Legionów 7, (086)218-93-98

4995-0

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE M-3 (nieumeblowane), ul. Rycerska, tel. 216-02-32

Fak/kn

SPRZEDAM M-3, 54m², centrum Łomży, 0-602-692-133

4997

WYNAJMĘ M-4, 217-82-42

5003

SPRZEDAM NOWY dom w zabudowie bliźniaczej ul. Strzelców Kurpiowskich, tel. 0-608-601-801

5006

DO WYNAJĘCIA lokal 230m² w Łomży, (086)4721-407

5008-0

SPRZEDAM ZDECYDOWANIE lokal 180m², Łomża, Kazańska, (085)676-08-24, (085) 662-22-03 po 20.00

5014-0

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA BUDOWLANA 1000mkw, uzbrojona, Łomża, 0-509-674-100

4954-0

GIEŁCZYN – działki budowlane, (091) 573-10-71

4930-0

BAZA w Pniewie, 80 arów CPN, hala 200m, mieszkania, woda. Pastwiska Pniewo, tel. (086) 2169-132, (086)219-48-39, 0-696-296-518

4969

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną – Siemień, 2190-980

4986

DZIAŁKI OGRODNICZE – obrzeża Łomży sprzedam 1mkw/ 10PLN, (086)476-19-15

Sms

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Nowogrodzie, 0-607-370-849

4986

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0



FAK. 5010



FAK. 4958



KONTAKTY

LASTRA AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

- ANTYWŁAMANIOWE DRZWI FIRMY GERDA
- DRZWI WEW. I ZEW. FIRMY PORTA
- BRAMY GARAŻOWE EURO

Oferujemy również:

- ZABUDOWY BALKONÓW
- DRZWI I KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
- OKNA PCV I DREWNIANE
- ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY WEW. I ZEW.

ŁOMŻA, UL. BEMA 15 (skrzyżowanie Al. Piłsudskiego i ul. Bema),
tel./fax 218-34-15

**PROMOCJA
NA OKNA I ROLETY**

REKLAMA

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

fak. 4947

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

350-0

NAPRAWA: chłodnictwo, zbiorniki mleka, 218-07-07

4482-0

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-10-20-15

4632-0

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i zbiorników do mleka, (086) 219-13-49, 0-604-885-669

4652-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

4653-00

STUDNIE, 0-600-550-109

4669-0

TAPICER, 0-608-742-950

4792-0

NAPRAWA: lodówki, pralki, 219-03-33

4806-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, remonty, 0-603-342-397

4857-0

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie, 0-506-19-19-47

4864-00

MUROWANIE, OCIEPLANIE, 4720-461

4951

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, itp. (086) 278-66-71, 0-608-648-841

4959-0

GLAZURA, TERAKOTA, szpachlowanie, panele, regipsy, remonty, 0-888-208-391, (086) 473-16-41

4960

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym (086) 2189-859, 0-504-101-766

4963-0

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-695-141-226

4984-0

TYNKI, MUROWANIE, 0-602-807-628

4987

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

4993-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, 0-609-614-302

5005

BUDOWNICTWO

RADOSNY NASTRÓJ: - glazura przemysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90 zł, gresy 18,90 zł, gres polerowany – 61,90 zł, płytki z wszystkich polskich fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, dowóz. Hurtownia „Glazura Królewska”, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), Al. Piłsudskiego 40 (za torami).

4310-0

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

3039-0

BRUKSELA – poniedziałek, wtorek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ – codziennie, (085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

934-0

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

4659-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

4832-0

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

4709-0

BUSEM, 0-608-576-544, 218-30-88

4809-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

4832-0

NIEMCY, PRZEWOZY KRAJOWE, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

4904-0

PRACA

PODATKI – ANGLIA, Holandia, Niemcy, (029) 764-63-82

4415-0

Firma działająca w branży sanitarnej
**poszukuje
PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO**
na region pn.-wsch. Polski

Niezbędne prawo jazdy kat. B
oraz doświadczenie
pracy w zespole.

Oferty proszę przysyłać
na adres info@pyramis.pl
lub faksem (22) 751-34-69

REKLAMA

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 0-506-17-77-55

4931

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kategorią C,E, 0-602-776-714

4962

ZATRUDNIĘ MŁODEGO kierowcę z kat. C i traktorzystów – „Godlas”, 0-502-09-25-47

4991

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ kat. C do rozwożenia towaru w ok. Stawisk, 0-509-401-848

4995

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA handlowego w branży paszowej, 0-509-401-848

4995

FIRMA HANDLOWA zatrudni sprzedawców, wiek od 18 – 45 lat (również studentów zaocznych), Łomża 8.00 – 16.00, tel. (086) 216-94-71

4996

HURTOWNIA ZATRUDNI sprzedawcę, 216-34-68

5007

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779, 0-603-847-463

4643-0

NIERUCHOMOŚCI

**„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82**

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

MIESZKANIA

- Śródmieście – pow. 47,61 m², wykończone, 3 pokoje, IV piętro – 85.000 zł
- Piękna – pow. 57,97 m², 3 pokoje, IV piętro – 1450 zł/m²
- Śniadeckiego – pow. 72 m², po remoncie, 4 pokoje, III piętro – 110.000 zł
- Ks. Anny – pow. 72,15 m², 4 pokoje, II piętro – 1300 zł/m²
- Poznańska – 74 m², wykończone, 3 pokoje, I piętro – 93.000 zł
- Poznańska – 62,2 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro – 1200 zł/m²
- Por. Łagody – pow. 72 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro – 100.000 zł

LOKAL USŁUGOWO-MIESZKALNY

Zambrów, Mickiewicza, pow. 414,8 m² – 250.000 zł

Do wynajęcia pawilon usługowo-handlowy o pow. 221,89 m² – 3600 zł/miesiąc

fak. 4766

KONTAKTY



HOME PINE Sp. z o.o.

w Kupiskach Starych, ul. Armii Krajowej 17, tel. 216-54-03

zatrudni:

- Stolarza
- Lakiernika
- Montera mebli
- Palacza z uprawnieniami
- Pomocnika produkcji z grupą inwalidzką lekką

fak. 4999

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15
minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą**Zadzwoń teraz!****Łomża** al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61**Zambrów** al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63**Kolno** ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulka)
tel. 474-01-41; 501-438-824**OS kredyt**

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 4769

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

4797-0

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, 218-05-85

4838-0

MATEMATYKA, 0-604-792-758

4877-0

ROSYJSKI, 0-503-558-154

4928-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

KUPIĘ ŻYTO, pszenicę, pszen-żyto - może być zamiana na otręby, (086) 217-83-74

4743-0

SPRZEDAM ŻYTO na paszę, 216-60-76

4933

SPRZEDAM C-360 3P, 4721-639

4956-0

SPRZEDAŻ KUR niosek, Pniewo k/Łomży 1szt./ 4,00zł, 216-00-77, 219-48-39

4968

SPRZEDAM ZETOR 6945, 216-38-24

4994

PRASĘ KOSTKUJĄCĄ International stan dobry, (086) 217-71-59

5011

SPRZEDAM URSUS 1224, stan bardzo dobry, 216-96-50

5013

ZWIERZĘTA

AMSTAFY rodowodowe - tanio, 0-603-751-162

4786-0

SPRZEDAM MŁODĄ klacz kasztankę, 279-18-43

4932

PEKIŃCZYKI, (086) 2150-284

4965

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086) 216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-0

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

4482-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

4612-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

4612-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

4612-0

POMOC PRZY odzyskiwaniu odszkodowań. Każdy przypadek!, 0-500-244-733

(sms)

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE z certyfikatem MF. Dojazd do firmy Klienta. Tel. 2190-999, 0-509-281-021

4312-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa. Dostawa 0-608-412-919

4326-0

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-91

4483-0

SIATKA OGRODZENIOWA - sprzedam, 0-608-332-905

4796-0

SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne, 219-13-51

4860-00

TAROT, 473-16-50, www.tup-tus4.webpark.pl

4915-0

SPRZEDAM DREWNO opałowe brzoza - rąbane z kłosa, 0-693-743-129

4936

DRZWI SOSNOWE wewnętrzne oraz zewnętrzne ocieplane najtaniej, 219-14-52, 0-603-688-769

4973

DREWNO OPAŁOWE, 0-604-54-55-98

4998

DREWNO OPAŁOWE liściaste suche, tel. 0-600-120-771

5000

Husqvarna**Promocja pilarki Husqvarna 137**

od 12 września do 19 listopada 2005 roku

Pilarka Husqvarna 137
moc 2,2 KM**Nowość!****TANIEJ O 200 zł**~~1049 zł~~
Sugerowana cena brutto**849 zł**

Sugerowana cena brutto

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

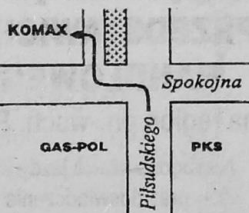
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336

**ŚWIAT GLAZURY****ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!**
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIEglazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mlekaFACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

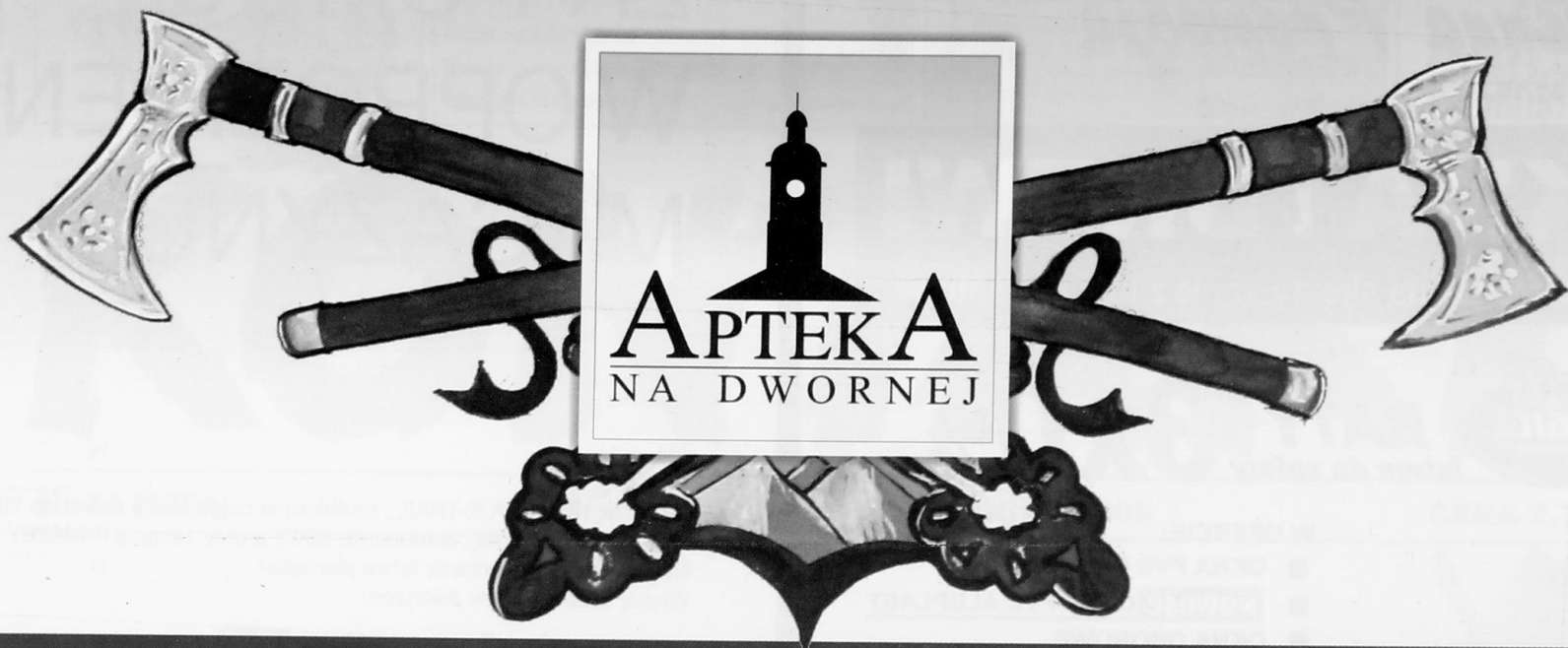
fak. 4762

**KONTAKTY**

L.4517

ZBÓJNICKA PROMOCJA

tylko w Aptece na Dwornej (Łomża, ul. Dworna 8)



ROZDAJEMY PIENIĄDZE Aptekarzy...

ZŁOTÓWKA ZA RECEPTĘ

Regulamin akcji w Aptece Na Dwornej.



MY PŁACIMY

wystarczy
przyjść

Po stronie Pacjenta.



Jesienna Promocja

TYLKO DO 31.10.2005

OKNA i DRZWI

Ostatnia szansa na skorzystanie z ulgi remontowej!



RATY *3x0%
łatwe do spłaty

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- **NOWOŚĆ** OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 3x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

**9000 ZŁOTYCH
ZA POMOC
W OPRÓŻNIENIU
MAGAZYNU***

*Kupując NISSANA X-TRAIL, zarabiasz w ciągu chwili nawet do 9000 złotych. Jeżeli kupisz ALMERĘ, zarobisz do 8300, a przy zakupie PRIMERY do – 7900! Nie zwlekaj. To naprawdę łatwe pieniądze. Więcej szczegółów w salonach.



ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km; PRIMERA – zużycie paliwa: 5,7-9,1 l/100 km, emisja CO₂: 151-220 g/km; X-TRAIL – zużycie paliwa: 7,2-9,7 l/100 km, emisja CO₂: 190-232 g/km

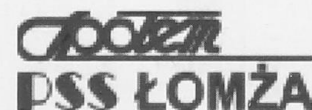
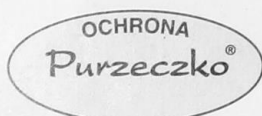
**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Sponsorzy VII Mikrołotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego



PHU Ilaszczuk
Łomża



**Firma MILISZKIEWICZ
Łomża
Sklep papierniczy
PELIKAN
Łomża**

Wodociągi Wiejskie w Łomży

**WIŚNIEWSKI JAN
(KAMIENIARSTWO)**

**BANK SPÓŁDZIELCZY
PIĄTNICA**

Motel ZACISZE Piątnica

WANDA i TADEUSZ WAŁKUSCY

RENAULT ZAWADZKI

BŁYSK Andrzej Marczyk Łomża

**CENTER-MEBEL
AKCESORIA MEBLOWE**

